

Jak sobie płacą radni?

Rekordzista dostaje 2684 zł. Najniższa dieta przewodniczącego rady gminy w powiecie tarnogórskim to 1127 zł. Za nieobecności na sesjach kara bywa symboliczna albo niemożliwa do wyegzekwowania. Ale w dwóch gminach powiatu tarnogórskiego wprowadzono rozwiązania radykalne: jak radny nie przyjdzie, nie dostanie diety w ogóle. Ustawa reguluje, ile maksymalnie mogą wynieść diety, ale radni mają bardzo dużo do powiedzenia w sposobie ich liczenia. To oni przegłosowują uchwały w tej sprawie. I różnie w różnych gminach z tego prawa korzystają. Sprawdzamy jak.

Czytaj – str. 8-9

FOT. PIXABAY

Nauczycielom po kieszeni

Wymóg prawa, czy szukanie oszczędności kosztem nauczycieli? W Tarnowskich Górach zmienił się regulamin ich wynagradzania. Wygląda na to, że pedagodzy mocno dostaną po kieszeni.

JACEK TARSKI

Nastroje wśród nauczycieli szkół, dla których organem prowadzącym jest miasto Tarnowskie Góry dalekie są od choćby obojętnych. Wszystko to z powodu zmian, jakie od 1 lutego wprowadzone zostały przez regulamin wynagradzania nauczycieli, uchwalony przez Radę Miejską w Tarnowskich Górach na sesji w grudniu ubiegłego roku.

Nauczyciele, przynajmniej spora ich część, są zbulwersowani. Chodzi o to,

że nowy regulamin zmienia zasady naliczania nadgodzin za zajęcia edukacyjne. Zmienia na ich niekorzyść. Trudno w tej chwili powiedzieć, ile, ale na pewno nauczyciele stracą sporą część pieniędzy. Nowy regulamin dał organowi prowadzącemu możliwość niepłacenia za nie.

Do 1 lutego obowiązywał stary regulamin, uchwalony około dziesięć lat temu. Pensum nauczyciela wynosiło w większości 18 godzin tygodniowo. Od pensum odejmowano jednak jedną piątą za każdy wolny dzień. Jako nadgodziny wypłacano więc

pieniądze z uwzględnieniem skróconego czasu pracy.

Nowy regulamin zmienił zasady. Pensum pozostało 18-godzinne, ale nadgodziny oblicza się inaczej. Wynoszą tyle samo niezależnie od liczby dni z zajęciami dydaktycznymi. Nadgodzinami automatycznie stały się więc tylko te, które nauczyciel wypracowuje ponad obowiązkowe pensum. Nawet jeśli w pozostałe dni będzie pracował np. w zastępstwie za kolegę, to i tak nadgodziny będą mu wypłacane dopiero wtedy, kiedy liczba godzin w tym krótszym tygodniu przekroczy 18.

Dokończenie na str. 2

W NUMERZE

WŁÓCZNIA ŚW. JERZEGO
WSKAZYWAŁA CZAS



▶ Widać, że kominy były bardzo ozdobne, ale nie widać szczegółów. Najtrudniej odtworzyć detale architektoniczne, które się rozmywają nawet przy dużym powiększeniu archiwalnych zdjęć czy pocztówek – mówi Zbigniew Czyż, który zrobił model pałacu w Reptach Śląskich.

Czytaj – str. 15

TYTUŁ AMBASADORA
ZBROSŁAWIC PRYZNALI
BURMISTRZOWI I RADNEMU

▶ Kandydatów do tytułu ambasadora Zbrosławic jak nie było,

tak nie było. W końcu się jednak pojawili i to od razu dwaj. Na sesji 6 lutego radni podjęli uchwały o przyznaniu tego zaszczytnego miana Rolfowi Kieserowi, burmistrzowi gminy Brackenheim w Niemczech, a także swojemu koledze, radnemu Markowi Minikusowi, rolnikowi z Kamieńca.

Czytaj – str. 2

ULICA, SKWER, PARK WOŚP?

▶ W internecie można podpisywać petycję w sprawie nadania imienia Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy jednej z ulic w Tarnowskich Górach.

Czytaj – str. 3

KONTROLE, KODY KRESKOWE,
DOZORCA. JAK SPRAWDZAĆ, KTO
SEGREGUJE?

▶ Gdzie wyrzucić styropian, a gdzie torebkę z herbaty? Dlaczego do pojemnika na szkło nie można wrzucać kieliszków i szklanek? W ślad za nowelizacją ustawy o odpadach wiele gmin wprowadziło obowiązkowy recycling. Kto obowiązek będzie ignorować – zapłaci więcej. Jednak z prawidłową segregacją wiele osób ma kłopot.

Czytaj – str. 11

KRADŁ, A OCHRONIARZE
PRZYMYSKAŁI OKO

▶ Prokurator wnioskuje, by sąd, bez przeprowadzania rozprawy, uznał D. winnym zarzucanych mu czynów i skazał go na 6 miesięcy ograniczenia wolności poprzez wykonywanie nieodpłatnych prac. To stosunkowo niewiele, bo za kradzież można iść do więzienia nawet na 5 lat.

Czytaj – str. 4

INTERES Z TOKSYCZNYMI
ODPADAMI

▶ Nie widać końca likwidacji bomby ekologicznej po zakładach chemicznych w Tarnowskich Górach. W ostatnich miesiącach doszło do kolejnego procesu sądowego.

Czytaj – str. 7

W REPTACH WYBUDZONO
PACJENTA ZE ŚPIĄCZKI

▶ W ośrodku dla osób w śpiączce, który znajduje się w GCR „Repty” pod koniec stycznia po raz pierwszy udało się wybudzić pacjenta. To młody człowiek, który ucierpiał w wypadku komunikacyjnym.

Czytaj – str. 19

Tytuł ambasadora Zbrosławic przyznali burmistrzowi i radnemu

Kandydatów do tytułu ambasadora Zbrosławic jak nie było, tak nie było. W końcu się jednak pojawili i to od razu dwaj. Na sesji 6 lutego radni podjęli uchwały o przyznaniu tego zaszczytnego miana Rolfowi Kieserowi, burmistrzowi gminy Brackenheim w Niemczech, a także swojemu koledze, radnemu Markowi Minkusowi, rolnikowi z Kamieńca.

Honorowy tytuł ambasadora Zbrosławic, nadawany za szczególne zasługi dla gminy, radni ustanowili 20 grudnia 2017 r. Lata jednak biegnęły, a nikt nie dostąpił zaszczytu jego otrzymania. Jak wyjaśniała nam swego czasu zastępca wójta Katarzyna Sosada, nie mogło być inaczej, skoro do kapituły nie wpłynął żaden wniosek. Trzeba także dopowiedzieć, że wnioski o nadanie tytułu mogą być składane w dowolnym momencie w Urzędzie Gminy Zbrosławice, ale są rozpatrywane przez kapitułę na posiedzeniu w styczniu roku następnego.

go. 30 stycznia br. Kapituła ds. Przyznawania Tytułu Ambasadora Zbrosławic, po przeanalizowaniu wniosków, dokonała wyboru, który w zeszły czwartek potwierdziła swoimi uchwałami rada gminy.

Ambasadorowie Rolf Kieser i Marek Minkus to osoby dobrze znane w gminie nad Dramą. Pierwszy to wieloletni burmistrz Brackenheim, miasteczka położonego w niemieckim landzie Badenia-Wirtembergia. Dzięki życzliwości burmistrza, niemiecka gmina od maja 2001 r. utrzymuje ze Zbrosławicami owocne partnerskie kontakty. Jemu też zawdzięczają Zbrosławice nawiązanie partnerstwa z Charnay-les-Macon we Francji, a następnie włoską gminą Castagnole delle Lanze. Rolfa Kiesera, kończącego swoje długie urzędowanie na stanowisku burmistrza, nie było na czwartkowej sesji, ale dyplom nadania tytułu i statuetka zostaną mu przekazane 29 lutego w Niem-



Marek Minkus w 2013 r. odbył traktorem podróż dookoła Polski

FOT. ALICJA JURASZ

czach przez wójta Wiesława Olszewskiego.

Dyplom i statuetkę odebrał natomiast radny Marek Minkus, rolnik i społecznik z Kamieńca. W 2013 r. usłyszała o nim cała Polska, gdy na swoim ciągniku marki John Deere objechał ją dookoła, pokonując w tydzień trasę około 3 tys. km. Będąc na Helu mógł nawet zamoczyć koła traktora w Bałtyku. Jednym z celów tej niecodziennej wyprawy była promocja Śląska, śląskiego rolnictwa i gminy Zbrosławice. – Są w życiu takie chwile, że brakuje słów. Właśnie teraz jest taka chwila – mówił na sesji wzruszony Marek Minkus, dziękując za wyróżnienie.

Przypomnieć warto, że ambasadorem Zbrosławic może zostać „osoba fizyczna bądź osoba prawna, organizacja pozarządowa lub jednostka organizacyjna, która poprzez swoją działalność zawodową, społeczną i publiczną szczególnie przyczyniała się do gospodarczego, kulturalnego lub społecznego rozwoju gminy Zbrosławice bądź rozsławienia jej dobrego imienia”. Z wnioskiem o nadanie tytułu może wystąpić wójt, komisje rady gminy, rady sołeckie, organizacje społeczne, polityczne i zawodowe mające siedzibę w gminie, a także grupa jej mieszkańców, licząca co najmniej 50 osób.

KRZYSZTOF GARCZARZYK

nekrolog

Lek. med. Urszuli Świerzy
oraz **dr. Henrykowi Świerzy**

wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia
z powodu śmierci

TEŚCIA i OJCA

składają

Zarząd i pracownicy firmy Usługi Medyczne „Śródmieście”

Będzie remont wieży pałacowej

Od wielu lat powiat nie potrafi sobie poradzić z tą inwestycją. W tym roku może się uda i wieża pałacowa w Nakle Śląskim zostanie w końcu wyremontowana.

Wieża w pałacu Donner-smarczków, w którym obecnie mieści się należące do samorządu powiatowego Centrum Kultury Śląskiej, wymaga natychmiastowych robót. Obiekt stanowi zagrożenie dla przechodniów, bo z elewacji odpadają kawałki tynku. Chodzi więc nie tylko o estetykę, ale przede wszystkim o bezpieczeństwo. Na razie z tym drugim poradzą sobie w ten sposób, że zamontowano siatkę.

Inwestycja się opóźnia, bo starostwo powiatowe zaliczyło dwa lata temu wpadkę: nie wysłało wniosku o dotację, co – zważywszy na kiepski stan finansów powiatu – uniemożliwiło prze-

wadzenie prac. Urzędnicy tłumaczyli się wtedy, że nie mogli złożyć wniosku, bo dokumentacja straciła ważność.

Tym razem ma być inaczej. W budżecie przewidziano milion złotych na remont wieży pałacu. Póki co starostwo liczy jeszcze na dotację z budżetu państwa. Wniosek o pomoc finansową został złożony jesienią ubiegłego roku, do dzisiaj ministerstwo kultury nie odpowiedziało. – Jeszcze czekamy na decyzję – mówi Michał Kampa, rzecznik prasowy starostwa powiatowego w Tarnowskich Górach. – Niezależnie od tego, czy dostaniemy pieniądze z ministerstwa, czy też nie, remont zostanie przeprowadzony, jednak nie znamy jeszcze jego zakresu. Dzisiaj mogę powiedzieć tylko tyle, że przetarg zostanie ogłoszony w drugim kwartale tego roku.

(EKA)

Nauczycielom po kieszeni

Dokończenie ze str. 1

Jolanta Tuszyńska, zastępca burmistrza Tarnowskich Gór, odpowiedzialna m.in. za edukację mówi, że zmiany regulaminu były konieczne i gdyby ich nie wprowadzono, wojewoda uchwałę by unieważnił jako niezgodną z prawem. Jako przykład Jolanta Tuszyńska podaje Markłowice. – Rada nie ma prawa wskazywać, jak płacić w przypadku pomniejszonej liczby godzin w tygodniu. Wojewoda zauważył, że ustawa takich kompetencji gminie nie daje – mówi wiceburmistrz Tuszyńska.

Czy przykład pięciotyśięcznych Markłowic rzeczywiście przesądza o ewentualnej decyzji wojewody w przypadku innych gmin, w tym Tarnowskich Gór?

Wśród nauczycieli panuje opinia, że miasto chce zaoszczędzić ich kosztem. Ile? Tego na razie nie wiadomo. Jakiegokolwiek obliczenia będą możliwe dopiero po roku. Niewątpliwie jednak, sko-

ro nadgodzin będzie mniej, mniejsze będą też wydatki na wynagrodzenia. Jolanta Tuszyńska z taką opinią się nie zgadza.

Skoro mowa o tym, kto z czym i dlaczego się nie zgadza, to z zapisami zawartymi w uchwale nie zgadzają się związki zawodowe. Małgorzata Durlak, prezes Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Tarnowskich Górach mówi, że projekt uchwały i regulaminu ze związkami konsultowano. Związek postulował zmiany, których nie uwzględniono. Z tego powodu powstał protokół rozbieżności.

Prezes Durlak mówi, że przykład Markłowic nie świadczy o tym, że decyzja wojewody w sprawie Tarnowskich Gór byłaby taka sama. Co do przepisów, na które powołuje się wiceburmistrz Tuszyńska, prezes Durlak uważa, że ani niczego nie nakazują, ani nie zabraniają.

JACEK TARSKI

reklama



ZAKŁAD POGRZEBOWY KOZIŃSCY
Tarnowskie Góry, ul. Powstańców Śl. 30

NIEPORÓWNYWALNE NISKIE CENY
GWARANTOWANA WYSOKA JAKOŚĆ

- eksportacja osób zmarłych całodobowo
- eleganckie karawany
- zasiłek pogrzebowy wypłacamy natychmiast lub rozliczenie bezgotówkowe
- załatwianie wszelkich formalności
- kompleksowe usługi pogrzebowe w kraju i za granicą + formalności (bez pośredników)
- duży wybór trumien (również pozawymiarowych)
- **JESTEŚMY JEDYNYM PRODUCENTEM TRUMIEN W TYM MIEŚCIE**

Zakład czynny:
od poniedziałku do piątku,
w godz. od 8.00 do 18.00,
w każdą sobotę od 8.30 do 13.30,
tel. całodobowy 32 285 53 09, 601 40 22 64.



Tygodnik Wydawniczej Spółdzielni Pracy „Gwarek Śląski”. Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Jarosław Myśliwski. Adres redakcji: ul. Bytomska 3, 42-600 Tarnowskie Góry. Telefony: redaktor naczelny, sekretariat: 32-285-26-61, 32-285-27-16. E-mail: gwarek@gwarek.com.pl, reklama@gwarek.com.pl. Adres strony internetowej: gwarek.com.pl. Biuro ogłoszeń czynne: poniedziałek, wtorek, piątek od 8.00 do 16.00, środa, czwartek od 8.00 do 17.00. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu. Projekt graficzny: Agora Grafika

„Gwarek” nr 6 (3204), rok LXII, INDEKS 359599, ISSN 0209-0368, nakład: 8.000 egz.

ULICA, SKWER, PARK WOŚP?

W internecie można podpisywać petycję w sprawie nadania imienia **Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy** jednej z ulic w Tarnowskich Górach.

ALICJA JURASZ

„Mieszkańcy Tarnowskich Gór są niezwykle związani z inicjatywą Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zainicjowaną w 1993 roku przez Jurka Owsiaka oraz są wdzięczni za pomoc, którą fundacja okazała na przestrzeni lat Wielospecjalistycznemu Szpitalowi Powiatowemu S.A. Wobec tych faktów, uważamy, że należy uhonorować Fundację WOŚP poprzez nazwanie jej imieniem ulicy, skweru lub parku w Tarnowskich Górach” – piszą pomysłodawcy.

W petycji zwracają uwagę, że fundacja WOŚP przekazała tarnogórskiemu Wielospecjalistycznemu Szpitalowi Powiatowemu S.A. sprzęt za ponad 1,1 mln zł. Jak wyini-

ka z danych fundacji trafił na oddział neonatologiczny, noworodków i pediatriczny oraz laryngologiczny. To m.in. inkubatory, zestaw do nieinwazyjnego wspomagania oddychania u noworodków, urządzenia do badania słuchu, łóżka dziecięce i młodzieżowe, leżanki.

Autorzy petycji przypominają, że w 2019 roku spontaniczna akcja na tarnogórskim Rynku „Tarnowskie Góry murem za Owsiakiem” zgromadziła kilkaset osób, a w 2020 roku finał WOŚP w Tarnowskich Górach zakończył się kolejnym rekordem zbiórki.

Petycję „Chcemy ulicy imienia Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Tarnowskich Górach” można podpisywać na stronie internetowej www.secure.avaaz.org/pl/.



Zdzisław Wielochowski jest prawdopodobnie najstarszym wolontariuszem WOŚP w kraju. Ma 91 lat i po raz drugi kwestował dla WOŚP

FOT. ALICJA JURASZ

Informacja na temat petycji o nadaniu imienia WOŚP ulicy wzbudziła na naszym profilu FB ożywioną dyskusję. Oto niektóre opinie:

- ▶ „Oczywiście nie umniejszając działalności WOŚP, ale czyżby nam zabrakło wybitnych mieszkańców naszego miasta, którzy mogliby być patronami ulic?”
- ▶ „To byłoby spoko, ale mamy prof. Miodka, gen. Ziętek dużo zrobił dla regionu...a i znajdują się tacy co by postanęli Dzięk zgłosili”
- ▶ „Inicjatywa fajna, nazwa ulicy WOŚP ok., ale pełna nazwa – ja bym takiego adresu nie chciała”
- ▶ „Rację mają i ci co twierdzą, że jest wielu zacnych tarnogórzan do upamiętnienia, jak i ci, że WOŚP przysłużyła się wyposażeniu szpitala im. Hagera. Nasz syn i dzieci wielu z nas, a i pewnie duża część osób korzystały ze sprzętu zakupionego dzięki kwestom! Skoro zebrała się grupa i złożyła petycję w słusznej idei, po co od razu hejtować. Jak komuś nie po drodze z Owsiakiem, niech swoje petycje pisze zamiast wylewać żale”
- ▶ „A co stoi na przeszkodzie by nadać tarnogórskiej ulicy nazwę WOŚP? Wszak to organizacja znana, szanowana, działająca. Już mamy przynajmniej jedną ulicę nazwaną od organizacji, czyli Legionów”
- ▶ A ja się zgadzam i popieram, ponieważ WOŚP to my wszyscy pod batutą Jurka Owsiaka. Zatem byłaby to taka nasza ulica, a jednocześnie upamiętniająca wspianą ideę, która trwa już tyle lat. Ot tak po prostu – fajny pomysł.

Wiosną ruszy remont Bramy Gwarków

Chodzi o portal przy wylocie Sztolni Głębokiej Fryderyk, zwanej potocznie Sztolnią Czarnego Pstrąga.

W 2008 r. zarwało się sklepienie i zapadła ziemia na końcowym odcinku sztolni. Jednak na remont trzeba było długo czekać – ustalano, kto jest właścicielem podziemi. Okazało się, że skarb państwa, a formalnym użytkownikiem – Muzeum Górnictwa Węglowego. To z nim współpracuje Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Tarnogórskiej.

Remont rozpoczął się w ubiegłym roku, ma kosztować 3,5 mln zł. Zakończyły się już prace na niewielkim odcinku – zlikwidowano zapadlisko. Teraz trwa przerwa ze względu na okres ochronny nietoperzy. Prace mają ruszyć na przełomie wiosny i lata. Wtedy odnawiany będzie portal – Brama Gwarków.

– Niedawno dotarliśmy do ciekawych zdjęć z lat 50. XX w. Są bardzo dobrej jakości, widać na nich dokładnie



Zapadlisko jest już zlikwidowane, jak tylko skończy się okres ochronny nietoperzy, ruszą prace związane z rewitalizacją portalu

FOT. RAFAŁ RECZKIN

portal, basen i mur z maszkaronami. Pomogą nam przy rewitalizacji – mówi Grzegorz Rudnicki ze Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Tarnogórskiej. Chodzi tylko o prace przy portalu, na razie nie ma pieniędzy na odtworzenie basenu. Rudnicki wspomina, że w połowie minionego wieku zastanawiano się, czy trasa przepływu łodzi nie powinna bieć od sztolni Ewa do Bramy Gwarków. Wyłączyłoby to basen. Jednak ten pomysł upadł i trasa wodna łączy szczyby Ewa i Sylwester.

Prace przy portalu mają się zakończyć jesienią przyszłego roku. Jest jeszcze pomysł stworzenia ścieżki edukacyjnej, od przepustów przy ul. Reptowskiej, wzdłuż Dramy, potem łącznikiem Dramy z roznosem Sztolni Głębokiej Fryderyk. Przy ul. Reptowskiej miałyby też być centrum campingowo-namiotowe. Jednak to raczej odległe plany, nie ma mowy o konkretnych terminach. Jak zauważa Grzegorz Rudnicki, wiele czasu zajęłoby już samo wykupywanie i zamiany gruntów.

AGNIESZKA RECZKIN

Linia kolejowa 144. Ministerstwo Infrastruktury odpowiada

Na temat przywrócenia połączenia kolejowego między Tarnowskimi Górami a Opolem wypowiedział się Ministerstwo Infrastruktury. Decyzja należy do marszałków województw opolskiego i śląskiego.

W grudniu poseł z Opola Marcin Ociepa zwrócił się do ministra infrastruktury z dwoma pytaniami: Czy Ministerstwo Infrastruktury zamierza zlecić sprawdzenie stanu technicznego linii kolejowej nr 144 Opole – Tarnowskie Góry w celu jej ponownego uruchomienia? I czy w tej sprawie toczą się lub są w najbliższym czasie planowane rozmowy z zainteresowanymi samorządami i władzami województw opolskiego i śląskiego?

Pod koniec stycznia na interpelację posła odpowiedział Andrzej Bittel, sekretarz stanu i pełnomocnik rządu ds. przeciwdziałania wykluczeniu komunikacyjnemu. Stwierdza, że z infor-

macji przekazanych przez PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. stan techniczny linii 144 jest dobry lub dostateczny. Na odcinku Opole – Fosowskie – Zawadzkie jest obecnie prowadzony ruch kolejowy. „Dodatkowo informuję, że w ramach rządowego programu Kolej+, którego celem jest przeciwdziałanie zjawisku wykluczenia komunikacyjnego oraz umożliwienie łatwiejszego dostępu podróżnym do kolei pasażerskich, istnieje możliwość poprawienia parametrów technicznych linii nr 144”. Dodaje, że Ministerstwo Infrastruktury zwróciło się z pytaniem o stanowisko do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego. „Biorąc pod uwagę informacje uzyskane od obu urzędów, w chwili obecnej nie przewiduje się wznowienia ruchu pasażerskiego na odcinku Opole – Tarnowskie Góry” – odpowiada Andrzej

Bittel. Dodaje, że to marszałkowie województw podejmują decyzje odnośnie transportu zbiorowego, a minister infrastruktury nie ma na nie wpływu.

Odpowiedź z ministerstwa nie przesądza jeszcze o tym, że do reaktywacji linii 144 nie dojdzie. 28 stycznia w Urzędzie Gminy Zawadzkie odbyło się spotkanie przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego m.in. marszałka Andrzeja Buły z burmistrzem i radnymi gminy Zawadzkie oraz inicjatorami akcji przywrócenia pociągu. „Podsumowując urząd marszałkowski jest gotowy do następnych kroków w celu przywrócenia linii. Dostaliśmy deklarację nawiązania kontaktu i zbudowania porozumienia z Urzędem Marszałkowskim Województwa Śląskiego w naszym wspólnym zadaniu” – informują. Cały czas zbierane są podpisy pod petycją. (aj)

KRADŁ, A OCHRONIARZE PRZYMYKALI OKO

Prokurator wnioskuje, by sąd, bez przeprowadzania rozprawy, uznał D. winnym zarzucanych mu czynów i skazał go na 6 miesięcy ograniczenia wolności poprzez wykonywanie nieodpłatnych prac. To stosunkowo niewiele, bo za kradzież można iść do więzienia nawet na 5 lat.

JACEK TARSKI

Sąd w Tarnowskich Górach rozpatrzy sprawę oskarżonego o kradzież 18-letniego D. Młodzieniec kradł towar z namiotów, w których koncern handlowy prowadził wyprzedaż towarów.

15 sierpnia ubiegłego roku, Radzionków, ul. Unii Europejskiej. Przed znajdującym się tam marketem, którego symbolem jest uśmiechnięty żuk, stoi okazały, biały namiot. W ten sposób sieć handlowa wystawia na sprzedaż artykuły podlegające wyprzedaży. Towary są w koszach, klienci wybierają, płacą, wychodzą. Wśród klientów jest jeden, którego zamiary nie są tak oczywiste, jak innych. Krótko mówiąc, kradnie z namiotu co tylko przedstawia jakąś wartość:

elektronarzędzia, akcesoria do nich, sprzęt AGD, sprzęt audio, książki, artykuły przemysłowe, podręczne narzędzia ręczne, walizki, plecaki, akcesoria rowerowe, a nawet niewielki basen kąpielowy. Potem okaże się, że wszystko to warte jest ponad 2,4 tys. zł.

Mija miesiąc. Sklepowy złodziej pozostaje nieuchwytny. Wygląda na to, że albo przestał kraść, albo wyniósł się ze swoją działalnością gdzieś daleko. Nic z tych rzeczy. 15 września, w sąsiednim Bytomiu, z takiego samego namiotu ktoś kradnie akcesoria sportowe. Meldunek przychodzi tydzień później także ze Świerklańca, gdzie z namiotu wystawionego przed marketem ginie sporo towaru: zabawki, pościel, książki, sprzęt domowy, grzanie, a wszystko to warte jest prawie 3 tys. zł. Mało tego, na policję dociera kolejne zgło-

szenie. Tym razem ze Zbrosławic, gdzie z identycznego namiotu giną m.in. akcesoria i gry komputerowe, drobny sprzęt elektroniczny i akcesoria do domowej rehabilitacji o łącznej wartości 1350 zł.



Wśród klientów jest jeden, którego zamiary nie są tak oczywiste, jak innych. Krótko mówiąc, kradnie z namiotu co tylko przedstawia jakąś wartość. Potem okaże się, że wszystko to warte jest ponad 2,4 tys. zł.

Śledztwo w sprawie kradzieży w namiotach nie jest zbyt skomplikowane. Niebawem w rękach policji jest ledwo osiemnastoletni D., uczeń sportowej szkoły w Zabrzu. To jego podejrzewa się o kradzież w Radzionkowie.

Wkrótce okazuje się, że dowody mówią wiele więcej. D. miał pomocnika, którym był M. To razem z nim planował wyprawy, z nim dzielił się łupem.

Kolejnym odkryciem był fakt, że w niektórych sprawach złodziejski duet miał jeszcze innych pomocników. Co ciekawe, dobierał ich, można powiedzieć, fachowo. Myślał, że swojego punktu widzenia zresztą słusznie, że życie trzeba sobie ułatwiać. Robił to w ten sposób, że „zastrudniał” ochroniarzy, których zadaniem było strzeżenie namiotów z towarami po zamknięciu sklepów. Pano wie, skusiwszy się na drobne podarki, ułatwiali D. wejście po skarby i ich bezpieczne wyniesienie. Co ciekawe, zdecydowaną większość skradzionych przedmiotów odzyskano. Brakowało towaru wartego niespełna 800 zł.

Napadali na stacje paliw

Do pierwszego napadu na stację paliw doszło w grudniu w Kaletach, do drugiego – w styczniu w Krupskim Młynie. Sprawcami okazali się 42-letni tarnogórzanin i 24-latek bez stałego miejsca zamieszkania.

W Kaletach zamaskowany mężczyzna miał przedmiot przypominający broń i zażądał od pracownika stacji wydania pieniędzy. Sprzedawca otworzył kasę i dał napastnikowi ponad 5 tys. zł. Mężczyzna zabrał pieniądze i uciekł.

Podobny scenariusz miał napad na stację w Krupskim Młynie, tyle że tym razem sprawca trzymał w rękach przedmioty wyglądające jak broń i paralizator. Zastraszył kasjera i zabrał ponad 4 tys. zł, po czym uciekł do lasu.

Policjanci ustalili, kim są sprawcy. Jeden groził pracownikom stacji i zabierał pieniądze, drugi czekał w samochodzie. Zostali zatrzymani 4 i 5 lutego, usłyszeli zarzuty rozboju. Grozi im do 12 lat więzienia. (ESP)

Biła i głodziła szczeniaka?

Piekarzance odebrano 12-tygodniowego owczarka niemieckiego. Są podejrzenia, że go biła i głodziła.



Szczeniak prawdopodobnie był bity i głodzony

FOT. TOZ W RADZIONKOWIE

O sprawie informuje Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Radzionkowie. Interwencja była 5 lutego, przy ul. Bytomskiej w Piekarach Śląskich. Jak informuje radzionkowski TOZ, świadkowie widzieli, jak piekarzanka z partnerem kopła szczeniaka po brzuchu, szarpała za sierść. Zachowanie psa też wskazuje, że mógł być bity, kiedy tylko weźmie się go na ręce, boi się i sztywnieje. Zwierzę trafiło do przychodni weterynaryjnej, wiele wskazuje na to, że było też głodzone.

Wezwano policję i piekarzance odebrano psa. Sierż.

szt. Dariusz Dobrzański, rzecznik piekarskiej policji mówi, że prowadzone jest postępowanie w sprawie, przesłuchiwanie są świadkowie. – To nie pierwsza sprawa, jaka dotyczy piekarzanki. W ubiegłym roku usłyszała zarzut znęcania się nad psem, konkretnie jego głodzenia – mówi rzecznik. (ESP)

Dziecko samo w aucie? Kiepski pomysł

– Robiłam zakupy w jednym z marketów i zauważyłam, że w jednym z samochodów na parkingu, w foteliku jest małe dziecko bez opieki. Odjechałam, ale może powinienam podnieść alarm, żeby rodzice zastanowili się nad tym, co zrobili? – zastanawia się czytelniczka.

Opisuje, że dosyć długo pakowała zakupy do auta, odwiozła wózek, potem jeszcze czekała chwilę, ale nikt z opiekunów dziecka się nie zjawił.

– Zastanawiałam się, czy interweniować, ale dziecko spało, choć zaczynało się wiercić, nie było też ekstremalnej pogody. Ale nie wiem, czy dobrze zrobiłam. Może trzeba było podnieść

alarm? Może wtedy rodzice zastanowiliby się nad tym, co robią? Przecież maluch mógł się zakrztusić, ktoś mógł go porwać. Mam dwoje dzieci i nie wyobrażam sobie, że mogłabym je zostawić bez opieki – stwierdza czytelniczka.

Przepisy jasno nie precyzują, czy można zostawić małe dziecko w aucie. Jest mowa o tym, że opiekun małoletniego do 7 roku życia nie może dopuścić, by przebywał w okolicznościach niebezpiecznych dla zdrowia. – Każda sprawa traktowana jest indywidualnie. Jednak przede wszystkim trzeba zachować zdrowy rozsądek – mówi podkom. Damian Ciecierski, rzecznik tarnogórskiej policji.

Zostawianie małego dziecka w samochodzie to z całą pewnością zły pomysł. Może się zdarzyć, że maluch zaśnie i rodzic pomyśli: nie będę go budzić, wyskoczę tylko na chwilę i zrobię zakupy. Tyle, że po paru minutach dziecko może się obudzić i zacząć płakać, przestraszone, że jest samo. Ktoś może ukraść samochód i odjechać, nawet nie zauważywszy, że w foteliku jest maluch. Starsze, kilkuletnie dziecko potrafi się już wypiąć z fotelika i otworzyć auto od środka. Może wyjść, pojąć na poszukiwania rodziców i łatwo się zgubić.

Co w opisywanej sytuacji powinna więc zrobić nasza czytelniczka? Mogła wrócić do sklepu i poprosić pracow-

ników, by ogłosili, że opiekunowie dziecka mają jak najszybciej wrócić do samochodu. Mogła też zadzwonić na policję. Z jednej strony funkcjonariusze załatwiliby sprawę, z drugiej sprawdzili, czy przypadkiem wcześniej nie zanotowano już jakiś innych zaniedbań ze strony opiekunów.

Rzecznik policji podkreśla natomiast, że gdyby podobna sytuacja zdarzyła się w upalny dzień, reakcja powinna być natychmiastowa, bo chodzi o życie dziecka. Świadek powinien jak najszybciej wezwać pomoc, a jeżeli widzi, że maluch jest osłabiony albo nie daje oznak życia, ma prawo wybić szybę w oknie.

AGNIESZKA RECZKIN

KRONIKA POLICYJNA

PRZEKRĘCZONE LICZNIKI

- Pyrzowice. 9.02 do kontroli zatrzymano mercedesa. Okazało się, że samochód ma sfałszowany odczyt przebiegu na liczniku.
- Wieszowa. Tego samego dnia na autostradzie policjanci zatrzymali volkswagena passata z przekreślonym licznikiem.

BYŁ OPEL...

- Tarnowskie Góry. 7.02 z parkingu przy ul. Królika skradziono opla insignię. Wartość auta to sporo ponad 60 tys. zł.

OSZUKANA

- Tarnowskie Góry. 7.02 w jednym ze sklepów na Rynku kobieta celowo wszczęła awanturę i narobiła rabanu. Wykorzystując powstałe w ten sposób zamieszanie, oszukała sprzedawczynię na 100 złotych.

KRADŁ PRĄD

- Radzionków. 7.02 w mieszkaniu przy ul. Kuźaja policjanci i pracownicy energetyki stwierdzili pobór energii elektrycznej poza licznikiem. 43-letni lokator będzie odpowiadał za kradzież.

PORZĄDNIŁ SIĘ NAPIJE

- Zbrosławice. 4.02 nieznani sprawcy ukradli z marketu przy ul. Wolności 7 butelek whisky. Trunki warte są 657 zł.

KOPARKA NA CHWILĘ

- Radzionków. 3.02 z działki budowlanej przy ul. Księżogórskiej skradziono koparko-ładowarkę. Sprzęt wart 40 tys. zł znalazł się dwa dni później. Na ul. Nałkowskiej na maszynę natknęli się patrolujący miasto policjanci i przekazali sprzęt właścicielowi.

Rozjechana Wieczorka, zabłocona Szopena. Mieszkańcy mają dość

Przy ul. Wieczorka w Nakle Śląskim wyrównywany jest teren. Przyjeżdżają tam wywrotki z ziemią. Mieszkańcy skarżą się, że gruntowa droga jest zniszczona, a pobliska ul. Szopena wiecznie zabłocona.



– Toniemy w błocie, aut nie ma nawet sensu myć – denerwuje się mieszkaniec ul. Wieczorka

FOT. MAREK MIŁUCH

środkiem ulicy Szopena, czasem z dużą szybkością.

– Ze względu na interwencje, gmina prowadzi z inwestorem rozmowy, tak by zapewnić mieszkańcom możliwie największy komfort. Właściciel posesji, który wyrównuje teren, zapewnił, że co drugi dzień będzie zamiatał błoto zalegające na drogach publicznych. Zobowiązał się także, że dziury, które powstały w gminnej drodze w wyniku przejeżdżania ciężkich samochodów będzie wyrównywał kruszywem – informuje Benedykt Guzy ze świerkłańskiego urzędu gminy.

Wspomina też o anonimowym doniesieniu do Wojewódzkiego Inspekto-

ratu Ochrony Środowiska w Katowicach, z którego wynikało, że doły po wyrobisku w Nakle Śląskim wyrównywane są zmielonymi odpadami komunalnymi i wielkogabarytowymi, popiołem i gruzem. Przy czym nie podano, gdzie dokładnie dochodzi do tego proceduru, przypuszczano, że chodzi właśnie o ul. Wieczorka.

28 i 31 stycznia była kontrola tego, co jest wwożone na prywatną działkę przy ul. Wieczorka. – Wykazała, że samochody nie przywożą żadnych odpadów, a jedynie masy ziemne, którymi zasypanye są nierówności terenu – dodaje Guzy.

AGNIESZKA RECZNIK



TELEFONY DO REDAKCJI

32-285-26-61, 32-285-27-16 dziennikarze dyżurują od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-15.00

Przy Zespole Szkół Artystyczno-Projektowych w Tarnowskich Górach wykonywane jest nowe ogrodzenie. Przy okazji starostwo mogłoby pomyśleć o zrobieniu przy szkole większego parkingu. Wielu uczniów przyjeżdża samochodami i zostawia je przy ul. Ogrodowej. Efekt jest taki, że dla mieszkańców nie starcza już miejsca.

MIESZKANIEC UL. OGRODOWEJ

Chciałbym odnieść się do zdjęcia przedstawiającego kosz na „małpki” w Tarnowskich Górach. Podobny przydałby się w Tworogu. W okolicy ul. Górnej, w samym centrum miejscowości, na trawnikach leżą stosy małych butelek po wódce.

CZYTELNIK

Od lat segreguję odpady, zanim jeszcze pojawił się taki obowiązek. Całe życie zbierałam makulaturę i oddawałam w punkcie skupu. Nie brałam za to pieniędzy, które były symboliczne. Teraz okazuje się, że nie można jej nigdzie oddać. Dowiedziałam się w punkcie odbioru, że mają jej za dużo i nie wiedzą, co z tym zrobić.

TARNOGÓRZANKA

To skandal, że z hali targowej zniknęły ławki. Ostatnio wraz z mężem przyszliśmy na halę zmęczenia, poszłam na zakupy, mąż miał odpoczywać na ławce – tak jak zwykle. Przychodzę, a tam nie ma męża, ani ławki. Mąż jej szukał po hali. Myślał, że stoi w innym miejscu. Dopiero z „Gwarka” dowiedziałam się, czemu zniknęły. Podobno przesiadywali tam bezdomni. Jeśli były jakieś ekscesy, to przecież na hali są ochroniarze. Dlaczego nie interweniowali? To ich praca.

CZYTELNICZKA

Przeczytałam opinie tarnogórzezanek na temat ławki w hali targowej w Tarnowskich Górach. Panie chyba rzadko tam bywają, bo sytuacja wygląda inaczej niż opisały. Faktycznie ławka

zniknęła z powodu bezdomnych. Może panie ich nie spotkały, ale proszę uwierzyć, że w okresie jesienno-zimowym bywali tam często. Panowie bardzo śmierdzieli. Siadali na ławkach w ubraniach, które były obsikane i pewnie z resztkami fekalii. Dłubali w nosie, wyciągali sobie coś z włosów, jednemu bezdomnemu coś sączyło się z nogi. Potem na tych ławkach, niczego nieświadomi klienci przepakowywali zakupy, siadali tam małe dzieci. Moim zdaniem dochodziło do zagrożenia zdrowia klientów i pracowników hali. Zwłaszcza że sprzedaje się tam żywność. Do tego bezdomni przeklinali. Ani policja, ani ochrona nie mogli sobie z nimi poradzić. Stąd prośba o likwidację ławki przy wejściu na halę.

CZYTELNICZKA

Dzwonię z Ożarowic, chciałbym podzielić się z czytelnikami pewną ciekawostką. Są w naszej wsi dwa kościoły: św. Barbary (starszy, XVIII-wieczny) i św. Krzyża (dużo młodszy, wybudowany w latach 90. XX wieku). Parafia Ożarowice od swojego powstania w 1958 roku nosi niezmiennie imię św. Barbary, ale po oddaniu do użytku dużo większego kościoła św. Krzyża – to on pełni rolę świątyni parafialnej. Rodzi to czasem różne nieporozumienia. Osobom postronnym czy turystom trudno zrozumieć te zawiłości, tym bardziej, że przed nowym kościołem stoi okazała figura... św. Barbary. Wpisując zaś w wyszukiwarce internetowej hasło „kościół św. Barbary w Ożarowicach” jako jego lokalizacja podawana jest ul. Tarnogórska 35, gdzie znajduje się kościół... św. Krzyża. W rzeczywistości stary, zabytkowy kościółek św. Barbary stoi na wyniosłym pagórku przy ul. Kościuszki, w najstarszej części Ożarowic, i niestety od lat (poza odpustem 4 grudnia) praktycznie nie odprawia się w nim mszy świętych. Na co dzień użytkowany jest jako kaplica przedpogrzebowa.

S. K. (IMIĘ I NAZWISKO DO WIAD. RED.)



LISTY DO REDAKCJI

W poprzednim numerze opublikowaliśmy list czytelniczki, która była zaniepokojona stanem instalacji elektrycznej na klatce schodowej bloku komunalnego przy ul. Grzybowej 222-224. Budynek jest w trakcie remontu. O wyjaśnienia poprosiliśmy Urząd Miejski w Tarnowskich Górach, który udzielił odpowiedzi dopiero po opublikowaniu listu czytelniczki.

Przekazujemy wyjaśnienie wykonawcy robót dotyczące interwencji czytelniczki: „Chciałabym podkreślić, że na Grzybowej 222-224 trwa budowa i dokonano wymiany instalacji elektrycznej. Do tej pory wykonano bruzdowanie i ułożono kable elektryczne. Aby umożliwić mieszkańcom korzystanie z wyłączników w celu oświetlenia klatki schodowej, zamontowano tymczasowo osprzęt elektryczny. Prawdopodobnie w wyniku użytkowania lub celowego zdewastowania osprzętu, wyłącznik wypadł. Nigdy nie stwarzał zagrożenia dla bezpieczeństwa i zdrowia, ponieważ kable do tego urządzenia były trwale zizolowane.

Po interwencji inwestora, kierownik budowy wraz z kierownikiem robót elektrycznych i inspektorem nadzoru przeprowadzili kontrolę całości robót elektrycznych, w wyniku której nie stwierdzono nieprawidłowości w wykonywaniu prac i braku bezpieczeństwa na budowie”.

KATARZYNA MAJSTEREK,

WYDZIAŁ KULTURY, TURYSTYKI I PROMOCJI MIASTA, URZĄD MIEJSKI W TARNOWSKICH GÓRACH

Odnosząc się do treści artykułu pt. „Wędkarze martwią się o staw”, zamieszczonego na łamach tygodnika „Gwarek” z dnia 28 stycznia 2020 r., gliwickie Wody Polskie, wskazane w przedmiotowej publikacji zapewniają, iż sytuacja stawu w Kamieńcu i opłat zmiennych, jakie z tytułu poboru wód powierzchniowych ustalono Polskiemu Związkowi Wędkarskiemu Okręg Katowice, Koło nr 43 została poddana szczegółowej analizie. Zgodnie z ustawą Prawo wodne z dnia 20 lipca 2017 r. – Prawo wodne (Dz. U. z 2018 r. poz. 2268 ze zm.) korzystający z usług wodnych są zobligowani do ponoszenia opłat z tyt. m.in. ich poboru. Opłaty takie są ustalane w szczególności na podstawie zapisów pozwoleń wodnoprawnych, kwartalnych oświadczeń samych użytkowników lub odczytów z przyrządów pomiarowych. Opłata dla Koła Wędkarskiego nr 43 została ustalona w oparciu o obowiązujące pozwolenie wodnoprawne, wydane przez Starostę Tarnogórskiego, za treść którego gliwickie Wody Polskie nie ponoszą odpowiedzialności oraz na podstawie oświadczenia Koła. Opłatę koło wędkarskie zareklamowało, nie zgadzając się z nią. Służby Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej rozpatrzyły reklamację, uruchamiając również kontrolę gospodarowania wodami dla stawu w Kamieńcu. Opierając się na treści pozwolenia wodnoprawnego, rozpatrując pobór wód z rzeki Dąbrowy dla potrzeb napełnienia zbiornika, nie można było uznać reklamacji PZW – opłata została ustalona prawidłowo, zgodnie z podstawą prawną. Niemniej jednak specjaliści Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej udzielili wyczerpujących wyjaśnień

Kołu Wędkarskiemu informując, iż możliwe są starania o wygaszenie obowiązującego pozwolenia, które zdaniem wędkarzy zawiera błędy i ubieganie się o nową decyzję, odzwierciedlającą oczekiwane przeznaczenie i faktyczną funkcję stawu. Sami zainteresowani nie zadbali o to od 2016 r., kiedy na podstawie złożonego operatu otrzymali przedmiotowe pozwolenie. Poinformowano także, iż koło może ustalić w nowym pozwoleniu wodno-prawnym pobór wody z cieku, ukazujący faktyczne zapotrzebowanie w wodę – uzupełnienie ubytków wody, spowodowane naturalnym parowaniem. Ustalenie opłaty może się odbyć także w oparciu o wskazania urządzeń pomiarowych, które jednak wędkarze zamontowali na zbiorniku dopiero w listopadzie minionego roku. Oznacza to, że opłata zmienna naliczana kwartalnie według oświadczenia podmiotu i zadeklarowanego realnego poboru wód, najpewniej ulegnie zmianie. Wędkarze, również członkowie Koła Wędkarskiego nr 43 są partnerami Wód Polskich w licznych inicjatywach. Często dokładają starań o stan środowiska wodnego, uprzątają śmieci pozostałe po mieszkańcach i turystach, którzy przynieśli je nad wodę, propagują rekreację. Dlatego też mamy nadzieję, że za sprawą wdrożonych rozwiązań i wspólnych starań staw w Kamieńcu wciąż będzie służył wędkarzom i mieszkańcom.

LINDA HOFMAN

RZECZNIK PRASOWA

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO WODNE WODY POLSKIE REGIONALNY ZARZĄD GOSPODARKI WODNEJ W GLIWICACH

BIJĄC SIĘ Z MYŚLAMI



JACEK TARSKI

Ambasador, ale po co?

Jakiś taki dziwaczny, jak mawiał nieodżałowanej pamięci tow. Szydłak, trynd panuje, że rzeczy niewielkie nazywamy słowami gigantycznymi. Oto takie Zbrosławice, zamiast nagrodzić gościa medalem zasłużonego dla gminy, czynią go ambasadorem tejże. Wątpię, by tytuł ambasadora był potrzebny burmistrzowi gminy Brackenheim. Pewno go specjalnie nie dowartościowuje, czego nie można powiedzieć o tym, kto na ten pomysł wpadł. A już w ogóle kuriozum wśród kuriozów to nadanie tytułu koledze radnemu. I fajnie, że dojechał nad morze traktorem, fajnie, że gminę promował, ale bez przesady.

W ogóle tytuł ambasadora w odniesieniu do naszych miejsko-gminno-wiejskich placów szczególnie wesoło mi się kojarzy. Od razu mam przed oczami naklejkę na drzwiach biura pewnej posłanki, którą ktoś mianował „ambasadorką wPiSu”, mając na myśli jej szczególne zasługi w procesie starania się o wpisanie

lokalnych zabytków (w tym bodaj jednego z gminy Zbrosławice) na listę UNESCO. O ile zresztą dobrze pamiętam, posłanka owa wniosła również niezwykle wiele w inne dzieła, np. dzięki jej wysiłkom mamy taki piękny dworzec autobusowy.

Zostawiając na boku drobne, lokalne uszczypliwości, zaapeluję sobie prywatnie do tych, którzy w imieniu ludu podejmują decyzje. Nie szalejcie, nie przesadzajcie i nie urządzajcie tromtadracji. Znajcie proporcję, jak pisał Fredro i nie narażajcie siebie i innych na śmieszność. Nader często bywa, że to, co w zamyśle miało być super i hiper, w rzeczywistości staje się karykaturą. Trudno potem wyjaśnić, co autor rzeczywiście miał na myśli, bo czegokolwiek byśmy nie powiedzieli i tak wychodzi na to, że ktoś, delikatnie mówiąc, mocno przegął.

Pracuję w „Gwarku” prawie 30 lat i widziałem mnóstwo sytuacji, w których ktoś coś chciał poważnie, a wyszły tak zwane jaja. Sądzę, że czasami jeden z drugim sam się ciśnie w kłopoty. Dlatego warto przed podjęciem decyzji wziąć głęboki oddech, wypić trochę wody, podrapać się po głowie i dopiero potem mówić tak lub nie. W przeciwnym razie sami możemy stać się przedmiotem kpín, co niejednokrotnie działo się już na moich oczach.



JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Kolega ambasador

Dobrze mieć ambasadora, co tu i tam zadba o nasze interesy. – Wsparł szereg inwestycji, które otwierają miasto i lokują je w nowoczesnym układzie komunikacyjnym, a jednocześnie uwalniają od ciężkiego ruchu drogowego – odpowiedział kilka lat temu burmistrz Edward Maniura, gdy zapytałem, dlaczego minister infrastruktury Cezary Grabarczyk otrzymał tytuł Ambasadora Lublińca. Każdy, kto pamięta telepanie się przez samo centrum tego miasta w drodze na Poznań, docenia błogosławieństwo istniejącej od kilkunastu lat obwodnicy.

Tarnowskim Górom przydałby się taki ambasador, bo u nas układ komunikacyjny jak za późnego Gierka i przez naszą obwodnicę trzeba się teraz telepać, jaki kiedyś przez centrum Lublińca. A u tarnogórskich parlamentarzystów przebicie, gdy chodzi o budowę dróg krajowych czy wojewódzkich, znikome. Władze Zbrosławic mogłyby natomiast na-

uczyć się w Lublińcu, jak wybierać ambasadorów. Nic nie mam przeciwko Markowi Minkusowi, pamiętam jego tour de Pologne na traktorze, o którym pisaliśmy w Gwarku, ufundowanie kapliczki św. Izydora Oracza, o czym też pisaliśmy. Tylko to było ładnych kilka lat temu. Trudno oprzeć się wrażeniu, że Ambasadora Zbrosławic wręczono na siłę, bo jeszcze trochę i zapomniano by, że taką nagrodę radni Zbrosławic ustanowili. Uchwalili ją, a teraz jednemu z własnego grona przyznali. I to jest najgorsze. Choćby orzeczone heroiczność cnót uhonorowanego, w tej sytuacji nie uniknie się podejrzeń o kumoterstwo. Taki start to nic dobrego dla prestiżu tegoż tytułu.

W Lublińcu Ambasadora nadają tylko jednego w roku i zwykle za sukces czy wydarzenie z ubiegłego roku. Nie zawsze jest to osoba rangi ministra czy europejskiego komisarza Elżbiety Bieńkowskiej. Ambasatorem Lublińca jest WKB Meta, organizator znanych na całą Polskę biegów, a w tym roku nagrodzono tym tytułem Sporting Football Academy za organizację I Międzynarodowego Turnieju „International Sporting Cup”.

Czyżby w Zbrosławicach nie było sportowców czy społeczników, którzy promują gminę poza jej granicami?

PRZYTYSKI Z RYMAMI

KONSUMPCJA MIASTA

Miasto nie może zjeść się od ogona,
Bo ogon to skóra, a pod nią kości,
Z taką konsumpcją byłoby już po nas,
Z finansowaniem bliskim niestrawności.

ODMIANA RÓŻY

Wyhodowaną różę nazwano Gwarek,
Podejrzewam, nie na cześć naszej gazety
Pismo co tydzień zmienia treści stałe,
Niezmienność wyglądu to odmian zalety.

KAWOSZE Z SOSNOWCA

Tarnowskie Góry to miasto ciekawe,
Dobrych lokali także u nas nie brak,
Na pewno można przyjechać na kawę,
Żeby ją wypić, lecz nie w sklepie ukrąść!

PECHOWY GWAREK

Rzeźba gwarka naprawdę ma pecha!

Ktoś ją potrącił, potem uciekał.
Auto udało się już namierzyć,
Lecz nie kierowcę? Nie chce się wierzyć,
To mataczeniem pachnie z daleka.

DUCHY „PERONU PÓŁNOCNEGO”

Taki końcowy, a raczej boczny
Na dworcu istniał „peron północny”.
Pociąg odjeżdżał stąd do Opola...
Lecz już nie jeździ, to smutna dola.
Reanimacji zaczęto ruchy,
Kto niesie pomoc? Wiadomo, duchy.

FAŁSZ I PRAWDA

Zdobył recepty przez internet.
Fałszywe! Będzie miał kłopoty
Za fałsz w receptach, to jest pewne
I za prawdziwe psychotropy.

JANINA KAMILEWICZ

POGWARKI – RUBRYKA SATYRYCZNA



PRZYGODY STARKI MARIKI PISZE: JAN DRECHSLER RYSUJE: ANNA KRZTON



INTERES Z TOKSYCZNYMI ODPADAMI

Nie widać końca likwidacji bomby ekologicznej po zakładach chemicznych w Tarnowskich Górach. W ostatnich miesiącach doszło do kolejnego procesu sądowego.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Sprawa dotyczy części prywatnych gruntów, na których znajdują się niebezpieczne odpady. Ich właściciel wiosną ubiegłego roku zamienił je na... pojazd mechaniczny i dopłatę. Po co komu grunt z toksycznymi odpadami? Co zamierza z nimi zrobić? Zamiana obaliła także tezę Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, że będące w prywatnych rękach grunty, na których są poprodukcyjne odpady likwidowanych zakładów



Ostatnie prace na terenie likwidowanych zakładów chemicznych prowadzono w 2011 r.

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

ważnienie zamiany wystąpił do sądu tarnogórski magistrat. Podważył legalność zamiany nieruchomości nie na inną nieruchomość, ale na ruchomość z dopłatą. Czy była to zakamuflovana sprzedaż orzeknie niebawem sąd. Natomiast w przypadku sprzedaży, miastu przysługuje prawo pierwokupu. W ubiegłym tygodniu sąd zamknął postępowanie dowodowe. Wy-

rok ma zostać ogłoszony na najbliższym posiedzeniu.

Ostatnie prace na terenie likwidowanych zakładów chemicznych prowadzono w 2011 r. Do tej pory w kwartalach zabezpieczających umieszczono ponad 65 proc. toksycznych odpadów, które przez dziesięciolecie wyprodukowano w tarnogórskiej fabryce. Do unieszkodliwienia pozostało 425 tys. m sześć., z tego większość na

gruntach prywatnych. I to jest największy problem, z którym nie potrafi sobie poradzić polskie państwo.

Państwowe Zakłady Chemiczne Tarnowskie Góry pozbywały się odpadów, wysypując je także na sąsiednim, wojskowym terenie. W 2004 r. Agencja Mienia Wojskowego sprzedała go dwóm prywatnym osobom za wyjątkowo korzystną cenę. Jeżeli teraz odpady zostaną z nich zabrane, grunty znacząco zyskają na wartości. Kto ma zapłacić za oczyszczenie nieruchomości? Zdania na ten temat są podzielone, a w grę wchodzi dziesiątki milionów złotych z pieniędzy podatników. Jedni twierdzą, że cena była niska, bo wiązała się z koniecznością wydania dużych pieniędzy na rozwiązanie problemu odpadów i powinni za to zapłacić właściciele. Jeden z nich odpowiada, że dysponuje umową zawartą z likwidatorem, z której wynika, że koszt powinny ponieść likwidowane zakłady chemiczne, czyli de facto podatnicy. Końca sprawy, która przybiera różne formy w sądowych sporach, nie widać.

W remizie przetną obrączkę



„W razie problemu ze ściąganiem pierścionka zapraszamy do naszej remizy” – piszą druhowie z OSP Wieszowa

FOT. ARCHIWUM OSP WIESZOWA

Druhowie z OSP Wieszowa mogą pochwalić się nowym, specjalistycznym sprzętem. To przecinak do pierścionków i obrączek.

Jubilerski sprzęt w wyposażeniu jednostki to nie fanaberia. Co jakiś czas strażacy okazują się jedyną deską ratunku dla osób, które mają problem ze ściąganiem obrączki lub pierścionka z opuchniętego palca. Może się to skończyć nawet amputacją. W sierpniu ubiegłego roku w Lublińcu strażaków wezwał lekarz ze szpitalnego oddziału ratunkowego. Potrzebna była pomoc w zdjęciu obrączki z palca kobiety.

Przecinak powstał przy współpracy z firmą jubilerską z Gliwic. Jak piszą dru-

howie to niezawodny sprzęt pozwalający uratować palec po opuchnięciu i blokowaniu przepływu krwi w zranionej ręce, na której znajduje się np. obrączka. – Mieliliśmy już przypadek ze ściąganiem obrączki, ale udało się metodą na sznurek. Widzieliśmy potrzebę zakupu takiego urządzenia, bo są to coraz częstsze przypadki. Zdarza się, że strażacy wzywani są na SOR z prośbą o pomoc. Koszt takiej piły to ponad 100 zł, dodatkowych tarczy kilkadziesiąt złotych – tłumaczy naczelnik Roland Cuda. „W razie problemu ze ściąganiem pierścionka zapraszamy do naszej remizy” – zachęcają druhowie z OSP Wieszowa.

(AI)

Radni Ożarówic likwidują zespół oświaty

Gminny Zespół Oświaty i Wychowania w Ożarówicach z siedzibą w Tąpkowicach do likwidacji – zdecydowała rada gminy na sesji 5 lutego. Projekt w tej sprawie poparło 11 radnych, a 3 wstrzymało się od głosu. Jedna osoba, zatrudniona w oświacie, poprosiła o wyłączenie z głosowania.

Zwolennicy likwidacji GZOiW uzasadniali swoją decyzję troską o racjonalne wykorzystanie środków finansowych przeznaczanych na gminną oświatę. Ich zdaniem zespół, zatrudniający obecnie 5 osób, którego utrzymanie kosztuje gminę około 620 tys. zł rocznie, jest zbędny. Przekonywa-

li, że wsparcie, którego zespół udziela gminnym szkołom i przedszkolom jest niewspółmierne do wysokich kosztów jego funkcjonowania. Zapowiedzieli, że po podjęciu uchwały o likwidacji GZOiW zostanie zorganizowane spotkanie z dyrektorami placówek oświatowych w celu wypracowania „nowego systemu organizacji pracy” i „optymalizacji dotychczas ponoszonych kosztów”.

Radnych nie przekonały słowa wójta Grzegorza Czapli, uważającego, że likwidacja gminnego zespołu przyniesie więcej szkody niż pożytku. Wójt zarzucał radnym, że nie przedstawi-



Wójt przekonywał, że dyrektorzy placówek oświatowych, z którymi rozmawiał razem i osobno, „byli przerażeni” zapowiedziami zlikwidowania zespołu oświaty.

li, co proponują w zamian, przestrzegał przed chaosem w gminnej oświacie i negatywnymi konsekwencjami takiej decyzji dla finansów gminy. Obie strony powoływały się na rozmowy z dyrektorami szkół i przedszkoli, ale przedstawiły z nich zupełnie odmienne wnioski. Wójt przekonywał, że dyrek-

torzy placówek oświatowych, z którymi rozmawiał razem i osobno, „byli przerażeni” zapowiedziami zlikwidowania zespołu oświaty.

Gminny Zespół Oświaty i Wychowania powołano w listopadzie 1995 roku w celu prowadzenia placówek oświatowych w gminie. Z początkiem 2017 r. został przekształcony w centrum usług wspólnych, zajmując się obsługą administracyjną, organizacyjną, finansową, placową i prawną jednostek oświatowych. Obecnie w gminie Ożarówice są trzy publiczne szkoły podstawowe oraz dwa przedszkola.

KRZYSZTOF GARCZARZYK

Mandaty za palenie śmieci

7 mandatów i 1 pouczenie – to efekt kontroli strażników miejskich z Radzionkowa, którzy sprawdzali, czym mieszkańcy palili w piecach.

Na ostatniej sesji rady miasta ubiegły rok pracy straży miejskiej podsumowywał jej komendant Jacek Bątkowski. Odnotowano 583 sprawy, o 127 więcej niż w 2018 r. Wśród interwencji dominowały te dotyczące zagrożenia w ruchu drogowym oraz ochrony środowiska i gospodarowania odpadami. Strażnicy ujawnili 219 wykroczeń, dali 116 pouczeń, wystawili 90 man-

datów i skierowali do sądu 8 wniosków o ukaranie.

114 razy kontrolowano posesje pod kątem tego, czy mieszkańcy nie palą śmieci. 48 razy strażnicy miejscy zapukali do osób fizycznych, skończyło się na 6 mandatach i 1 pouczeniu. W przypadku 11 firm wystawiono tylko 1 mandat.

Komendant wspominał też o 40 kamerach monitoringu. Okazuje się, że nagrania przydają się nie tylko w sprawach prowadzonych przez policję, która poprosiła o nie 20 razy. Z podobną prośbą wystąpiło też 6 mieszkańców. (ESP)

JAK SOBIE PŁACĄ RADNI?

Rekordzista dostaje 2684 zł. Najniższa dieta przewodniczącego rady gminy w powiecie tarnogórskim to 1127 zł.

Za nieobecności na sesjach kara bywa symboliczna albo niemożliwa do wyegzekwowania. Ale w dwóch gminach powiatu tarnogórskiego wprowadzono rozwiązania radykalne: jak radny nie przyjdzie, nie dostanie diety w ogóle. Ustawa reguluje, ile maksymalnie mogą wynieść diety, ale radni mają bardzo dużo do powiedzenia w sposobie ich liczenia. To oni przegłosowują uchwały w tej sprawie. I różnie w różnych gminach z tego prawa korzystają. Sprawdzamy jak.

POWIAT

W poprzedniej kadencji radny powiatowy tracił 20 proc. diety, gdy był nieobecny na sesji bądź komisji. Jednak nie dotyczyły go konsekwencje finansowe, gdy się usprawiedliwił. Radni pisali więc sami sobie usprawiedliwienia i finansowo nic nie tracili. Biuro rady policzyło wtedy, że gdyby powiat nie musiał płacić za nieobecności, oszczędności powiatu wyniosłyby średnio 25 tys. zł rocznie.

Ponad rok temu zasady się zmieniły. Radny albo jest na sesji czy komisji i dostaje dietę albo go nie ma i dieta jest obniżana. Uchwale towarzyszyło uzasadnienie, w którym podkreślano, że

dieta nie jest ekwiwalentem za pracę na rzecz powiatu ale „wyrównaniem uszczerbku majątkowego związanego z koniecznością wzięcia udziału w pracach rady kosztem zajęć stanowiących jego źródło utrzymania”.

Na 25 radnych w głosowaniu wzięło wówczas udział 23. Jeden wstrzymał się od głosu, reszta była za wprowadzeniem zmian.

Wysokość diet w powiecie uzależniona jest od tego, jakie funkcje sprawuje radny. I tak np. przewodniczący rady otrzymuje 2684 zł, wiceprzewodniczący rady i przewodniczący komisji rewizyjnej – 1879 zł, przewodniczący komisji innej niż rewizyjna – 1610 zł, radny pracujący

w komisji (każdy radny powiatowy, oprócz starosty i przewodniczącego rady, jest w tej chwili przynajmniej w jednej komisji) – 939 zł.

RADZIONKÓW

W sumie w styczniu 15 radnym wypłacono ok. 16,4 tys. zł diet. Najwięcej dostał przewodniczący rady miasta Stefan Hajda – 1610 zł. Dieta wiceprzewodniczącej Weroniki Sitarz to 1309 zł. Potem idą przewodniczący stałych komisji: Jacek Samol, Grzegorz Szeremeta, Andrzej Hajda, Klaudiusz Jania i Piotr Tobór – po 1107 zł i dorażnej, skarg Wojciech Tobor – 1107 zł. Aneta Niedźwiecka i Urszula Pluskota mają diety w wyso-

kości 1006 zł. Pozostali radni dostają po 906 zł.

Każda nieusprawiedliwiona nieobecność radnego na sesji czy komisji oznacza potrącenie 20 proc. diety. W tej kadencji nie było takiej sytuacji. Po kieszeni nie dostają, jeżeli mają zwolnienie lekarskie, wyjechali na urlop wypoczynkowy bądź doszło do jakiegoś zdarzenia losowego. Obecność na wszystkich 15 sesjach zaliczyło 11 radnych. Po jednej usprawiedliwionej nieobecności mają Wojciech Tobor i Piotr Tobór, po dwie – Andrzej Hajda i Urszula Pluskota.

ŚWIERKLANIEC

Przewodniczący rady gminy Jarosław Wasążnik za styczeń dostał 1302 zł. Stawka wiceprzewodniczących Michała Nolewajki i Wojciecha Bacika to 953 zł, a przewodniczących komisji Adama Francika, Jacka Gryski, Tomasza Kani, Jerzego Siwego i Łukasza Wylężka to 859 zł. Pozostali radni dostali 805 zł. Tutaj też są potrącenia diety tylko za nieusprawiedliwioną nieobecność: 10 proc. w przypadku komisji, 20 proc. – sesji.

Na wszystkich sesjach byli: Jacek Grysko, Łukasz Lesik, Jerzy Siwy i Jarosław Wasążnik. Najwięcej nieobecności zanotowano w przypadku Eugeniusza Wajsa – 4 i Łukasza Wylężka – 3.

TWORÓG

W Tworogu wysokość miesięcznej diety radnego wynosi 429 zł. Zastępcy przewodniczących komisji, a jest ich troje, otrzymują 456 zł. W radzie jest sześć przewodniczących komisji: Kornelia Cyba, Renata Głowacka, Marian Łuczak, Kornelia Rabczyńska, Lucjan Sus i Iwona Pryk. Ich miesięczna dieta to 483 zł. Wiceprzewodniczący rady Jan Sobania otrzymuje miesięczną dietę w wysokości 564 zł, a przewodniczą-

ROZMAWIAMY Z Przemysławem Cichoszem, przewodniczącym Rady Powiatu Tarnogórskiego.

– Na początku kadencji powiat przyjął nowe zasady wypłacania radnym diet. Czy to był pomysł?

– To był mój projekt uchwały, pomysł zrodził się po przeanalizowaniu frekwencji radnych poprzedniej kadencji i był omawiany z większością radnych.

Nie zmienia to faktu, że w poprzedniej kadencji były takie głosy, że należy zmienić regulamin wypłacania diet. Chodziło o zasady usprawiedliwiania nieobecności na posiedzeniach rady i komisji. Byli przecież radni, którzy nagminnie się usprawiedliwiali i pobierali diety mimo nieobecności.

– Wtedy do zmian nie doszło. Czy tym razem trudno było przekonać radnych, by zagłosowali za zdyscyplinowaniem samych siebie?

– Nie, nie było sprzeciwów, co mnie wtedy nawet trochę zaskoczyło. Natomiast po czasie pojawiły się głosy, że może poszliśmy za daleko, bo inne rady są bardziej tolerancyjne. Sam nie mam wątpliwości i nie zagłosuję za ewentualną zmianą regulaminu w tym punkcie. Dieta stanowi rekompensatę za utracone zarobki, jeżeli więc ktoś jest na zwolnieniu lekarskim, albo został w pracy, bo ma nawał zajęć, to trudno mówić o utraconych zarobkach.

ca Beata Czierpka – 1127 zł. W przypadku nieusprawiedliwionej nieobecności kwota odliczana z diety waha się od 225 zł (przewodnicząca) do 69 zł (radny).

W tej kadencji frekwencja jest wysoka. W 2019 roku odbyło się 7 sesji i zanotowano



– Zmieniło się podejście radnych do sprawowania mandatu?

– Porównując z poprzednią kadencją, na pewno. Radni rzadziej opuszczają posiedzenia. Szczególnie dotyczy to obecności na komisjach rady, gdzie czasem trudno było zebrać quorum. W tej kadencji nie słyszałem, aby był taki problem. Głównym celem zmiany zasad było właśnie zdyscyplinowanie radnych. Kwestie finansowe mimo wszystko były drugorzędne: samorząd wiele dzięki zmianie nie zaoszczędzi.

– Diety w powiecie i tak należą do wysokich. Może należałoby je obniżyć?

– Przyznam, że takiego pomysłu nie było. Pojawiła się natomiast propozycja, by trochę je podnieść. Być może przy ogólnej tendencji wzrostu płac, trzeba będzie kiedyś rozważyć taki pomysł. Jednak sądzę, że w sytuacji finansowej powiatu, taki projekt nie będzie akceptowalny.

ROZMAWIAŁA: ELŻBIETA KULIŃSKA

reklama

IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA W TARNOWSKICH GÓRACH

KONCERT NOWOROCZNY 2020
IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ BIAŁEGO ŚLĄSKA

Izba Przemysłowo-Handlowa w Tarnowskich Górach zaprasza na Koncert Noworoczny 2020, który odbędzie się 21 lutego 2020 roku w Operze Śląskiej w Bytomiu.

W wydarzeniu tym wezmą udział przedsiębiorcy, przedstawiciele życia politycznego, gospodarczego oraz społecznego, a także reprezentanci świata kultury i nauki.

Oprawę muzyczną zapewni Opera Śląska w Bytomiu. Wystąpią soliści: Gabriela Gołaszewska, Anna Wiśniewska-Schoppa, Maciej Komandera, Szymon Komasa, Adam Sobierajski, Chór, Balet oraz Orkiestra Opery Śląskiej pod dyktando Franciska Chastusse-Colombier. W programie między innymi utwory Giuseppe Verdiego, Giacoma Pucciniego oraz Johanna Straussa.

Uroczystość poprowadzi Krzysztof Respondek.

Po koncercie zapraszamy wszystkich gości na bankiet, który odbędzie się w sali im. Adama Didura.

W przypadku zainteresowania uczestnictwem w koncercie lub sponsoringiem prosimy o kontakt pod numerem telefonu 32 287 21 31 lub na e-mail: iph@tarnowskiegory.com.pl

Zaproszenia dla Członków IPH*:	Zaproszenia dla pozostałych osób:
- jednoosobowe - 145,00 zł	- jednoosobowe - 180,00 zł
- dwuosobowe - 290,00 zł	- dwuosobowe - 360,00 zł

*kwoty netto

Ilość miejsc ograniczona. Serdecznie zapraszamy!

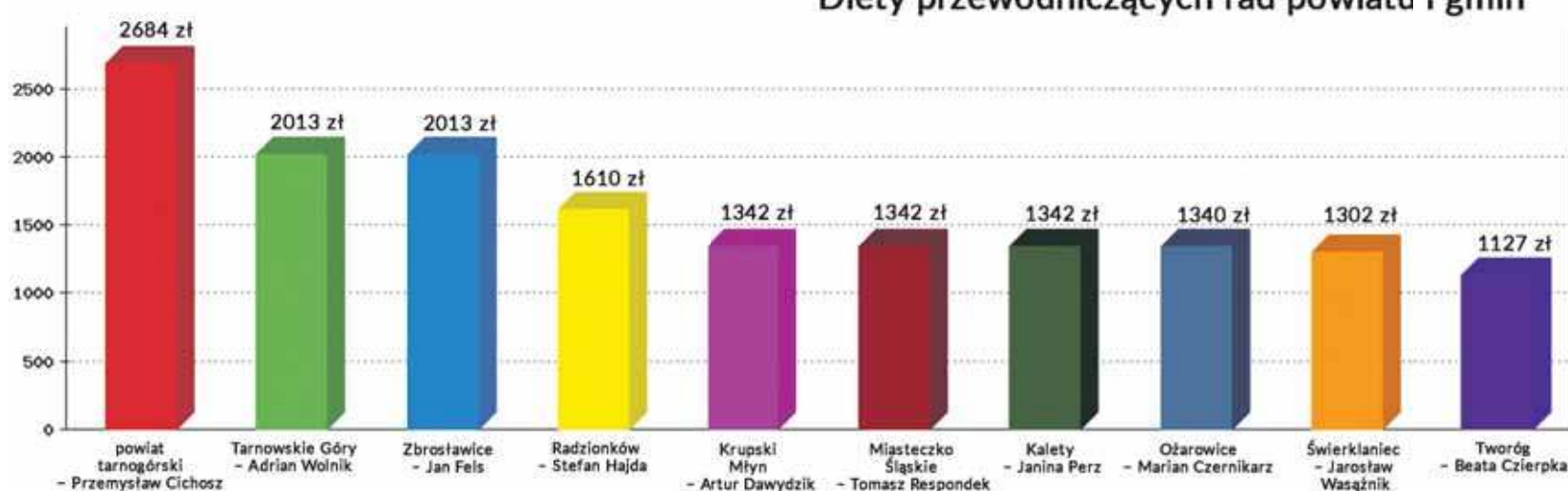
TARNOWSKIE GÓRY

Diety tarnogórskich radnych w styczniu pochłonęły 26,5 tys. zł. Przewodniczący RM Adrian Wolnik otrzymał 2013 zł, wiceprzewodniczący RM Łukasz Garus i Franciszek Nowak po 1744 zł. Dietę w podobnej wysokości otrzymał Tadeusz Stasiak, przewodniczący komisji rewizyjnej. Przewodniczący innych komisji: Andrzej Komenderski, Feliks Kowalski, Mariusz Kupny, Robert Mrozek, Beata Piegza, Marek Porada, Piotr Szczęsny, Dariusz Warda, Stefan Zientkowski, a także wiceprzewodniczący KR Jarosław Ślepaczuk otrzymali po 1207 zł. Pozostali radni: Jan Gębka, Mirosław Grzęda, Justyna Kosmała, Aleksandra Król-Skowron, Mirosław Mateja, Krzysztof Michalski, Janusz Śnietka, Dorota Tiszler i Janusz Wojewodziec sa przewodniczącymi komisji. Otrzymali diety w wysokości 805 zł.

Najwięcej nieobecności na sesjach, ale wszystkie usprawiedliwione, miał Robert Mrozek – 10, Adrian Wolnik – 7, a po 6 Janusz Śnietka i Janusz Wojewodziec. Zawsze obecni byli: Franciszek Nowak, Tadeusz Stasiak, Piotr Szczęsny, Stefan Zientkowski, Mirosław Grzęda, Justyna Kosmała, Feliks Kowalski, Aleksandra Król-Skowron.

KALETY

W mieście stała jest tylko dieta przewodniczącej Rady Miejskiej i wiceprzewodniczącego. Naliczana jako procent minimalnego wynagrodzenia, w tej chwili wynosi 1342 zł. Reszta radnych otrzymuje dietę za przyjeździe na sesję (obecnie 429 zł) i posiedzenie komisji (przewodniczący 429 zł, członek 351 zł). To dopinguje nie tylko do obecności, ale także do pracy w większej liczbie komisji. Na dodatek są sankcje. Jeżeli dana komisja zbierała się np. dwa razy w miesiącu, a radny przyszedł tylko na jedno posiedzenie, to otrzymuje dietę za jedną pomniejszoną o 1/3 za nieobecność na drugim. Gdy chodzi o nieobecności w tej kadencji, wszystkie zostały usprawiedliwione, a najczęściej na sesjach nie byli Barbara Przybyła i Edward Drabik (po 3 razy), a na posiedzeniach komisji Mirosława Potempa (6) Barbara Przybyła i Kazimierz Złotosz (po 2). W styczniu kaletañscy radni otrzymali diety w następują-



cych wysokościach: przewodnicząca Janina Perz – 1342 zł, wiceprzewodniczący Alojzy Rupik – 1342 zł, Michał Brol – 780 zł, Edward Drabik – 1209 zł, Antoni Jeż 1131 zł, Jerzy Kloze – 780 zł, Grzegorz Krupa – 1131 zł, Zygmunt Mirowski – 780 zł, Irena Nowak – 1342 zł, Mirosława Potempa – 780 zł, Barbara Przybyła – 780 zł, Krzysztof Rogocz – 1131 zł, Ryszard Sendel – 1209 zł, Dawid Wolnik – 780 zł, Kazimierz Złotosz – 1209 zł.

KRUPISKI MŁYN

W Krupskim Młynie w przypadku nieusprawiedliwionej nieobecności na komisji lub sesji, bez względu na pełnioną funkcję, z diety potrąca się 5 proc. (pierwsza nieobecność) lub 10 proc. (kolejne). Za styczeń dieta przewodniczącego Artura Dawydzika wyniosła 1342 zł, a wiceprzewodniczącego Herberta Panchyrza – 671 zł. Dieta przewodniczących komisji wyniosła 591 zł. Tyle otrzymali Bogdan Huczko, Jacek Kiszki, Adam Łuć, Jolanta Michałek. Mniej, bo 561 zł otrzymała Róża Ochman-Szyguła. Z informacji urzędu wynika, że różnica wynika właśnie z nieobecności.

W styczniu dieta wiceprzewodniczących komisji wyniosła 510 zł, a radnych – od 483 zł do 459 (też nieobecności).

Najlepszą frekwencją na sesjach w tej kadencji mogą pochwalić się: Artur Dawydzik, Bogdan Huczko, Andrzej Janus, ale nie odbiegają daleko od kolegów i koleżanek z rady. Najwięcej nieobecności ma Jacek Kiszki (dwie), Marek Kapala i Roman Kulawik (po jednej).

MIASTECZKO ŚLĄSKIE

W przypadku miasteczkowskich radnych przeka-

zano nam rozliczenie za grudzień. Przewodniczący Tomasz Respondek otrzymał 1342 zł diety, wiceprzewodniczący – Roman Boino i Damian Siwy – po 671 zł, przewodniczący komisji – Wojciech Janik, Irena Lukosz-Kowalska, Agata Śliwa i Dariusz Zok – po 671 zł. Pozostali radni dostali 564 zł. Za nieobecność na sesji potrąca się 40 proc. diety, na posiedzeniu komisji – 20 proc. diety. W grudniu na własnej skórze skutki tych regulacji odczuli: Anna Liszka, przewodnicząca komisji, która otrzymała 268 zł diety oraz radni Paweł Pawlak – 113 zł i Bogdan Skowronek – 338 zł.

OŻAROWICE

W gminie Ożarówice radni otrzymują zryczałtowane diety miesięczne. Przewodniczący rady gminy – 1340 zł, jego zastępca – 1000 zł, przewodniczący komisji stałych – 900 zł, ich zastępcy – 850 zł, a radni, członkowie komisji stałych – 800 zł.

Imiennie przedstawia się to następująco: Joanna Bąbik – 850 zł, Piotr Cichoń – 900 zł, Marian Czernikarz – 1340 zł, Anna Drużyńska – 800 zł, Jadwiga Kabus – 900 zł, Wojciech Kałuża – 850 zł, Renata Kocot – 800 zł, Anna Kubica – 850 zł, Tomasz Muskała – 850 zł, Janusz Puza – 900 zł, Zenon Skibiński – 800 zł, Piotr Tafil – 900 zł, Elżbieta Wiedera – 800 zł, Krzysztof Witkowski – 800 zł, Tomasz Wyszynski – 1000 zł.

Wypłata diet za dany miesiąc kalendarzowy następuje jednorazowo do dnia 5. następnego miesiąca na podstawie listy obecności na sesjach i komisjach. Za każdą nieusprawiedliwioną absencję na sesji lub komisji potrąca się 20 proc. diety. Jak się

jednak dowiadujemy, w tej kadencji nie było konieczności zastosowania takiej sankcji, wszystkie nieobecności zostały usprawiedliwione.

ZBROSŁAWICE

Miesięczna dieta przewodniczącego RG Jana Felsa wynosi 2013 zł, a jego zastępcy Alojzego Szyguły – 1610 zł. Przewodniczącemu, tak jak i wiceprzewodniczącemu RG, nie przysługuje dieta w razie nieobecności na co najmniej dwóch posiedzeniach komisji rady, której jest członkiem.

reklama

Radnym przysługuje dieta za każdorazowy udział w sesji w wysokości 250, zł, a posiedzeniu komisji – 200 zł. Przewodniczącemu komisji za udział w jej posiedzeniu przysługuje dieta w wysokości 300 zł. Radni w ciągu miesiąca mogą otrzymać maksymalnie 3 diety, niezależnie od liczby posiedzeń komisji, w których biorą udział (nie dotyczy członków komisji rewizyjnej).

W styczniu 2020 r. nie było sesji, tylko posiedzenia komisji. Wysokość diet radnych w zeszłym miesiącu: Klau-

dusz Aplik – 200 zł, Justyna Dziemba – 0 zł, Harald Góra – 600 zł, Grzegorz Kłaczek – 300 zł, Grzegorz Kostka – 400 zł, Rafał Kubik – 700 zł, Norbert Michalik – 600 zł, Łukasz Minkus – 200 zł, Joachim Pieczka – 400 zł, Karina Respondek – 500 zł, Kamila Tabaka – 400 zł, Wiesław Topór – 500 zł. Stuprocentową frekwencją na pierwszych 15 sesjach obecnej kadencji RG wykazało się 11 radnych. Nieobecności: M. Minkus – 5, G. Kłaczek – 2, J. Pieczka – 1, W. Topór – 1.

(AJ, ESP, K, MIR)

SPĘDŹ Z NAMI

WALENTYNKI

PARK WODNY
Tarnowskie Góry

Kup Bilet online w walentynkowej cenie

parkwodny.com.pl/kup-online

ParkWodnyTG

KTO RYZYKUJE STRATĘ KILKU MILIONÓW?

Miasteczkowscy radni zgodzili się przedłużyć dzierżawę sieci ciepłej firmie Veolia Południe aż do 2046 r. Niektórzy boją się jednak, że miasto zbyt ryzykuje. Chodzi o inwestycję wartą 12 mln zł.

AGNIESZKA RECZKIN

Dzierżawa dotyczy sieci przy hucie cynku i na osiedlu. Veolia postawiła warunek, że rozbuduje istniejącą sieć tylko wtedy, kiedy samorząd zgodzi się przedłużyć dzierżawę do 2046 r., a nie jak było do tej pory – do 2029 r.

Na podłączenie mieszkańców do sieci ciepłej Veolia Południe uzyskała unijną dotację. Początkowo chodziło o 418 budynków, co miało kosztować ponad 20 mln zł. Okazało się jednak, że przetarg ogłoszono w chwili, kiedy to rynek dyktował ceny. Oferty były dwukrotnie wyższe niż zakładała Veolia Południe. Do tego nie było dużego zainteresowania podłączeniem do sieci ciepłej wśród mieszkańców Żygłina i Żyglinka.

W efekcie zdecydowano o zmniejszeniu skali inwestycji – teraz do sieci ma być podłączonych 148 odbiorców. Koszt: 12 mln zł, w tym unijne dofinansowanie to 9 mln zł, a wkład własny Veolii 3 mln zł. Zmieniły się jednak warunki współpracy z miastem. Z jednej strony chodzi o dłuższą dzierżawę miejskiej, już istniejącej sieci ciepłej, z drugiej – o warunki dotyczące jej rozbudowy.

Dzierżawa ma trwać aż do 2046 r. Natomiast porozumienie ma zawierać zapis, że jeżeli firma zrezygnuje ze współpracy albo rażąco naruszy jego zapisy, miasto przejmie sieć za darmo. Gdyby to miasto chciało się pożegnać z Veolią przed 2046 r., może sieć wykupić, ale na innych warunkach niż mówiono ponad rok temu. Wcześniej była mowa, że w rozliczeniu

pod uwagę będzie brany tylko wkład własny Veolii, teraz całość kosztów, w tym unijna dotacja. I tak, np. w 2030 r. w grę wchodziłaby kwota ok. 8,9 mln zł, a w 2040 r. – 3,2 mln zł. W 2046 r. sieć będzie już do przejścia za darmo. – Nasze interesy są dobrze zabezpieczone – zapewniał na sesji nadzwyczajnej burmistrz Michał Skrzydło.

Sesja odbyła się 6 lutego, zwołano ją „na szybko”. Radni zwracali uwagę, że byli tym zaskoczeni. Do tego stanowisko Veolii Południe było jasne: nie będzie uchwały o przedłużeniu dzierżawy, nie będzie rozbudowy sieci. – Stawiacie nas pod ścianą. To miasto ponosi ryzyko finansowe, jeżeli coś pójdzie nie tak – przekonywał radny Wojciech Janik. – To my ponosimy ryzyko. Jeżeli coś się nie powiedzie, to my zwracamy dotację – odpowiedział



Prezes Zenon Chyra przekonywał, że to firma, a nie miasto ponosi ryzyko w przypadku problemów z realizacją inwestycji

FOT. AGNIESZKA RECZKIN

Zenon Chyra, prezes zarządu Veolii Południe. Radna Irena Lukosz-Kowalska dopytywała, czy firma nie może zmienić zapisu porozumienia, by w przypadku wykupu przed 2046 r., miasto zapłaciło nie za całość, tylko za wkład własny Veolii. – A co jeżeli za 10 lat zdecydujecie się państwo zało-

żyć własną firmę ciepłowniczą albo zacząć współpracę z inną, konkurencyjną? – odpowiedziała jej Edyta Żabczyńska, członek zarządu firmy.

Zarówno przedstawiciele Veolii Południe, jak i burmistrz Michał Skrzydło zapewniali, że nie mają zamiaru wykupywać sieci przed 2046

r., więc praktycznie kontrowersyjne zapisy porozumienia to tylko teoria. – Są wątpliwości, ale pamiętajmy, że mieszkańcy będą mieć podłączenie i węzeł ciepły za darmo, a my zyskamy czystsze powietrze – zauważył radny Dariusz Zok.

Radni zgodzili się na przedłużenie dzierżawy, a więc de facto na dalszą współpracę z Veolią Południe. Za było 12 z nich, przeciw – dwóch (Wojciech Janik, Krzysztof Sołtyś), dwóch kolejnych wstrzymało się od głosu.

7 lutego Veolia podpisała aneks do umowy z WFOŚ, który umożliwia realizację inwestycji w mniejszym zakresie, czyli obejmującym tzw. stare Miasteczko, centrum miasta i tereny wokół osiedla. Do 14 lutego ma być podpisana umowa z wykonawcą wyłonionym w nowym przetargu. Tym razem cena jest już bardziej zbliżona do tej zakładanej na początku. Przyłącza mają być gotowe do końca tego roku.

tekst sponsorowany

Srebrny jubileusz GTL-Service

GTL-Service to firma wchodząca w skład grupy kapitałowej Górnośląskiego Towarzystwa Lotniczego, które zarządza lotniskiem w Pyrzowicach. Świadczy usługi, bez których żaden port lotniczy nie mógłby się obyć. Niedawno, na uroczystej gali, przedsiębiorstwo świętowało swoje 25 urodziny.

GTL-Service powołano do życia 17 czerwca 1994 roku. Pół roku później spółka rozpoczęła działalność. Jej zadanie to świadczenie usług uzupełniających transport lotniczy. Kluczowa działalność firmy to sprzątanie lotniska oraz letnie i zimowe utrzymanie parkingu. Lista zadań, które wykonuje, jest jednak znacznie dłuższa. – Można powiedzieć, że jesteśmy

spółką wielobranżową. Zajmujemy się także gastronomią, świadczymy usługi remontowo-budowlane, zarządzamy gospodarką odpadami. Mało kto wie, ale przed laty to my ogrodziliśmy płotem port lotniczy. Jeśli chodzi o najbliższe plany to 1 czerwca uruchamiamy myjnię samochodową na terenie lotniska. Ponadto rozważamy inwestycje poza obszarem

portu – mówił na gali prezes spółki Andrzej Olko. Firma może pochwalić się stałym wzrostem przychodów. W 2019 r. przedsiębiorstwo osiągnęło 8 mln zł obrotu.

Marian Rospond, prezes senior GTL-Service wspominał, że firma zaczynała działalność w składzie trzyosobowym. – Tymczasem, gdy prawie 10 lat później opuszczałem spółkę, zespół liczył już tylu pracowników co obecnie, czyli ok. 80 osób. Początkowo jedną z naszych wiodących działalności była gastronomia, która ceniona była wśród pasażerów i załóg samolotowych. Wtedy cieszyliśmy się, gdy lotnisko miało 50 tysięcy podróżnych w ciągu roku. Dziś mówi się o 5 milionach. Zaczynaliśmy w zupełnie innej rzeczywistości – wspominał jeden z pierwszych prezesów.

Prezes GTL SA Artur Tomasik liczy, że synergia między spółką matką a spółką córką będzie jeszcze większa. Dobrą do tego okazją będą zmiany, jakie szykują się na lotnisku. Do 2025 r. GTL zamierza bowiem zainwestować 600 mln zł. – Ponadto wraz z GTL-Service stoiny przed wyzwaniem zorganizowania transportu wewnętrznego, a trzeba powiedzieć, że pracujemy na rozległym terenie, który w linii



prostej liczy 4 km. Nasze lotnisko osiąga rocznie 200 mln zł obrotu. Nie byłoby tego sukcesu, gdyby nie GTL-Service – mówił prezes Tomasik.

Gospodarka odpadami to temat niezwykle ważny w miejscu jakim jest lotnisko. Dość powiedzieć, że pasażerowie i pracownicy portu miesięcznie produkują co najmniej 36 ton śmieci, które trzeba sprawnie zbierać i wywozić. Jednak nie każdy wie jak wiele ma wspólnego gospodarka odpadami z bezpieczeństwem lotniskowym. Kosze na śmieci są doskonałym miejscem do ukrycia niebezpiecznych materiałów. Dlatego częste ich opróżnianie i kontrolowanie zawartości nie jest tylko kwestią zwykłej czystości – tłumaczył Maurycy Drobny, dyrektor operacyjny i prokurent spółki, który nadzoruje dział ochrony środowiska.

Uroczysty jubileusz spółki odbył się 31 stycznia w pałacu w Nakle Śląskim. Podczas gali wręczono pamiątkowe statuetki pracownikom oraz dyplomy, które złożono na ręce prezesa GTL, prezesów-seniorów oraz właścicieli firm współpracujących ze spółką. Część oficjalna zakończyła się koncertem zespołu Milian Orkiestra.



Wręczenie pamiątkowych dyplomów. Od lewej stoją: Artur Tomasik, prezes GTL SA, Andrzej Olko, prezes GTL-Service, Marian Rospond, prezes-senior GTL-Service, Zygmunt Kroker, wiceprezes-senior GTL-Service, Leszek Kotelski, dyrektor-senior GTL-Service

FOT. HANNA KAMPA

KONTROLE, KODY, DOZORCA. JAK SPRAWDZAĆ KTO SEGREGUJE?

Gdzie wyrzucić styropian, a gdzie torebkę z herbaty? Dlaczego do pojemnika na szkło nie można wrzucać kieliszków i szklanek?
W ślad za nowelizacją ustawy o odpadach wiele gmin wprowadziło obowiązkowy recykling. Kto obowiązek będzie ignorował – zapłaci więcej. Jednak z prawidłową segregacją wiele osób ma kłopot.

ALICJA JURASZ

Z segregacją odpadów znacznie lepiej radzą sobie mieszkańcy domów jednorodzinnych, niż osiedli. Robią to już od kilku lat, od wejścia w życie ustawy śmieciowej. Mieszkańcy bloków też powinni śmieci segregować, jednak do tej pory było to raczej teoretyczne. Ale zmiany w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach dało samorządom narzędzia, żeby za brak segregacji karać wielokrotnością stawki.

– Nie radzimy sobie z segregacją śmieci. Dużo osób wciąż nie wie, jak segregować odpady i trzeba ich edukować. Świadomość w tym zakresie jest niewielka. To nie jest największy problem. Gorzej, że wiele osób wciąż segregację lekceważy. Wychodzą z założenia, że śmieci odbiorą i tak – uważa prezes Zakładu Usług Komunalnych w Tworogu Adam Chmiel.

Firma odbierająca odpady może skontrolować, czy są właściwie posegregowane. Zdaniem prezesa ZUK-u w praktyce jest mało realne, żeby pracownicy rozrywali worki i badali ich zawartość. Ale mają inne sposoby. – Odbierając regularnie śmieci sprzed posesji, orientujemy się, kto jak segreguje. Jeśli

worki są systematycznie wystawiane, są pełne, widać, że przywiązuje się do tego wagę. Ale jeśli przy posesji są wystawiane rzadko, albo są prawie puste, wiadomo, że segregacji nie ma. Tym bardziej, gdy z ewidencji wynika, że mieszka tam kilka osób. Będziemy na takie przypadki zwracać uwagę – dodaje.

Samorządy dostały narzędzia do karania. Kto uparczywie będzie ignorował wymóg segregacji, najpierw zostanie wezwany, potem – jeśli nie będzie poprawy – gmina z automatu może podnieść mu stawkę. W Tworogu wynosi ona aż 75 zł i jest najwyższa w powiecie.

Segregacja najgorzej wygląda na osiedlach. Bo jak sprawdzić, kto wrzuca do śmietnika segregowane, a kto nie? Niektóre samorządy w Polsce wprowadzają worki z kodami kreskowymi przypisanymi do posesji lub mieszkania. Są i inne rozwiązania, które mogą wydawać się kuriozalne – tzw. okna czasowe, w których można wyrzucać śmieci. W tym czasie na miejscu jest pracownik, który sprawdza, czy śmieci zostały posegregowane i czy zrobiono to właściwie.

W Tarnowskich Górach mieszkańcy bloków narzekają na dostępne dla wszystkich pojemniki. O segrega-



– Odbierając regularnie śmieci sprzed posesji, orientujemy się, kto jak segreguje – mówi prezes ZUK-u Adam Chmiel

FOT. ALICJA JURASZ

cji można tam zapomnieć. Te obserwacje potwierdza prezes MTBS-u Franciszek Paśmionka. – Sukcesywnie staramy się budować zamknięte wiaty, ale to potrwa. Najgorzej jest tam, gdzie plac z pojemnikami na odpady należy do kilku zarządców. Ale mamy przykład z Miasteczka Śląskiego, gdzie we współpracy z gminą i spółdzielnią Gwarek ogrodziliśmy plac i od razu było widać poprawę – zaznacza. – Na razie wygląda na to, że jedyną skuteczną metodą, żeby skłonić mieszkańców do segregacji to karanie. Niestety, w przypadku zabudowy wielorodzinnej oznacza to, że za jedną osobę mogą oberwać te, które segregują, co nie jest sprawiedliwe – mówi.

W Tarnowskich Górach obecne stawki 21 zł (segregowane) i 42 zł (niesegregowane) obowiązują do połowy 2021. Kiedy je wprowadzano wydawały się wysokie, ale teraz na tle innych gmin w powiecie są jednymi z niższych. – Jesienią przedstawiciele spółdzielni spotkali się z władzami miasta. Jeden z postulatów, jakie zgłaszaliśmy, jest częstsze odbieranie śmieci z zabudowy wielorodzinnej. Zauważyłem, że przybywa pojemników na odpady segregowane, zwłaszcza plastik, ale nie ubywa tych na zmieszane. Czyli produku-

jemy coraz więcej śmieci – mówi Paśmionka.

Prezes ZUK-u Adam Chmiel zwraca uwagę, że

system odbioru zrobił się znacznie bardziej szczelny. Nowe wymogi to m.in. monitoring, dzięki czemu Wo-

jewódzka Inspekcja Ochrony Środowiska ma wgląd do tego, co trafia do bazy ZUK-u. Samochody wyposażone są w GPS, samorządy mogą wrywkowo żądać ważenia samochodów wywożących odpady. Zanim odpady trafią do sortowni drogą elektroniczną wysyłana jest ich waga i dane. Ale to wszystko kosztuje. – Ustawodawca bardzo szczegółowo chce kontrolować każdą ilość odpadów, która przyjedzie do sortowni. W przetargach więcej pieniędzy jest przeznaczanych na uszczelnienie całego systemu, zagospodarowanie odpadów, niż na transport i zbieranie – przyznaje.

reklama

27.02-1.03.2020

VI Tarnogórskie Dni Kultury Podróżniczej

ORGANIZATOR: TARNOGÓRSKIE CENTRUM KULTURY

SPONSORZY: YASUMI, GUM, ENERGY LANCIA

KILKA PROBLEMATYCZNYCH ODPADÓW:

- ▶ **kieliszki, szklanki, talerze** – do odpadów zmieszanych. Do szkła wrzucamy szklane opakowania np. słoiki, butelki, szklane opakowania kosmetyków,
- ▶ **styropian** – pojemnik na tworzywa sztuczne,
- ▶ **korek po winie** – naturalne do zmieszanych, plastikowe do t. sztucznych,
- ▶ **bio** – nie wrzucamy mięsa, ryb, kości, ości, resztek owoców morza, ani jajek (ale można wrzucić skorupki). Można tam wrzucić resztki chleba, ryż, mąkę, kaszę, fusy (ale bez filtra lub torebki),
- ▶ **kwiaty doniczkowe** – doniczka do tzw. sztucznych, ziemia do zmieszanych, roślina do bio.

OBYCZAJE I NAWYKI PO JAPOŃSKU

Kyoko Yamashita, japońska wolontariuszka, ucząca w Tarnowskich Górach języka japońskiego, spotkała się z tarnogórzanami. **Tematem były japońskie zwyczaje, gesty, zachowanie się w różnych sytuacjach.**

JACEK TARSKI

Wiadomo, że w różnych częściach świata, te same gesty mogą oznaczać coś zupełnie innego. Czasami nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak mocno gestykulacja jest w nas zakorzeniona. Odruchowo kiwamy głową coś potwierdzając, nie zastanawiamy się nad tym, że ten sam gest w nie tak dalekiej w końcu Bułgarii oznacza przeczenie. Niektóre zaś znaki niewerbalne, kiwnięcia ręką, pokazanie palca

itp. są dla nas kompletnie niezrozumiałe.

Kto na przykład wie, że japońskim obyczajem jest klaskanie w sytuacji, w której śmiejemy się do rozpuku. Kyoko Yamashita mówi, że Japończycy, jeśli się śmieją, to robią to całym sobą. Gest klaskania mają po prostu wdrukowany w głowę. Kiedy pani Yamashita przyjechała do Polski, nie potrafiła zrozumieć, dlaczego jej uczniowie klaszczą po wykładzie. Zanim tego nie zrozumiała, uważała, że mają z niej niechęć ubaw.

Polak wskazując, że to on jest autorem czegoś, wskazuje na siebie palcem. Robi to w dość charakterystyczny sposób, kierując z reguły wskazujący palec w stronę piersi. Japończyk robi to inaczej, dla nas śmiesznie, bo dotykając wskazującym palcem własnego nosa. U nas pewno oznaczałoby to, że chce się podrapać lub pokazać, że jego rozmówca ma na końcu nosa plamę.

Bać się trzeba, kiedy podczas rozmowy z mieszkańcem naszego kraju, ten zaczyna uderzać pięścią w otwartą

dłoń. Zapowiada to raczej nieprzyjemny rozwój sytuacji. W Japonii nikt by tego w ten sposób nie skojarzył. Uderzenie pięścią w dłoń oznacza tyle, co masz rację, oczywiście, potwierdza, podkreśla przyznanie racji drugiej osobie.

Albo taki gest, jak złożenie rąk. Dla nas sprawa jest jasna. Modli się. Podobnie powie Żyd, kto wie, czy i dla muzułmanów nie oznacza to tego samego. Na Dalekim Wschodzie, w Japonii jest to gest wdzięczności.

Takich i podobnych przykładów prelegentka

podała sporo. Były wśród nich takie, które trochę nas śmieszyły, na przykład te z pokazywaniem palców. Co innego oznacza palec wskazujący uniesiony w górę, co innego kciuk, a jeszcze co innego mały palec. Albo wyobraźmy sobie taką scenę. Jesteśmy w mieście i nagle widzimy, że ktoś przed kimś pada na kolana i kładzie się niby plackiem na ziemi. Ponoć w Japonii takie obrazki zobaczyć można. A ten leżący plackiem to osoba, która pragnie kogoś po prostu serdecznie przeprosić.



O japońskich obyczajach opowiadała Kyoko Yamashita

FOT. JACEK TARSKI

Bunka, wykład Kyoko Yamashity odbył się w czwartek, 6 lutego w Tarnogórskim Centrum Kultury.

Bilety sprzedano w 11 minut

Były utwory z animacji Walta Disneya, pieśni żołnierskie, a w zeszłym roku

piosenki Agnieszki Osieckiej. Tym razem publiczność zaskoczono polską i zagra-

niczną muzyką rockową. W niedzielę w Tarnogórskim Centrum Kultury odbył się

„Koncert walentynkowy” chóru Dafne i orkiestry Symfonicznej. Rozpoczęto od piosenki zespołu The Beatles, by przez utwory Maanam, Dżemu

i Perfectu wrócić do największych przebojów zagranicznych zespołów rockowych.

„Koncert walentynkowy” odbył się po raz dziewiąty i na

trwale wpisał się w kulturalny kalendarz Tarnowskich Gór. – Bilety zostały sprzedane w 11 minut – mówi dyrygent Oliwia Bentkowska. (MIR)



Fragment koncertu można obejrzeć na gwarek.com.pl

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

CO MYŚLĄ O MEKSYKANACH I INDONEZYJCZYKACH?



Nietypową lekcję języka angielskiego mieli uczniowie II Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica w Tarnowskich Górach. 5 i 6 lutego zajęcia poprowadzili dla nich Jesus Alejandro Tejeida Tapia z Meksyku oraz M.A Nordianto Hartoyo Sanan z Indonezji, wolontariusze Fundacji Euroweek. Najpierw uczniowie pisali, co myślą o Meksykanach i Indonezyjczykach, jakie znają stereotypy dotyczące ich krajów, co wiedzą o ich państwach i systemie edukacji. Potem była okazja skonfrontować to z wiedzą przekazaną podczas prezentacji, w której wolontariusze pokazywali najpiękniejsze miejsca Meksyku i Indonezji, a także opowiadali o swoich rodzimych tradycjach i szkołach. (MIR)

FOT. ARCHIWUM LO IM. STASZICA

reklama

Okazje? Wyprzedaże?
Oferty last minute?

**POŻYCZKA NA NOWE
Z RATĄ TYLKO 99 zł
MIESIĘCZNIE**

7000 zł

RRSO: 15,56%

**Tarnowskie Góry
ul. Piastowska 16
tel. 32 380 51 85**

KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

kasastefczyka.pl 801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

Przykład reprezentatywny z dnia 2.01.2018 r. dla Pożyczki na Nowe: Całkowita kwota kredytu wynosi 7007,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (provizją 693 zł) wynosi 9,30%. Łączny koszt prowadzenia rachunku IKS w (całym) okresie kredytowania wynosi 1487,50 zł. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 15,56%. Czas obowiązywania umowy – 120 miesięcy, 119 miesięcznych rat równych: 98,80 zł oraz ostatnia, 120. rata: 98,83 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 13 343,53 zł, w tym odsetki: 4156,03 zł. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Przyjdź do Placówki Pośrednika Kredytowego umocowanego do dokonywania czynności faktycznych lub prawnych w imieniu i na rzecz SKOK Stefczyka związanych z przygotowaniem, oferowaniem lub zawieraniem umów o kredycie konsumenckim oraz do czynności niezbędnych do wykonywania zawartych umów. Pośrednik Kredytowy Stefczyk Finans-Towarzystwo Zarządzające SKOK spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. z siedzibą w Gdyni, przy ul. Legionów 126-128, KRS w SR Gdańsk-Północ w Gdańsku, VIII WG KRS, KRS 0000427715, kapitał zakładowy: 252.603.905,00 zł (wpłacony w całości), NIP 586-227-79-20.

MIASTO SZUKA CHĘTNYCH NA BUDOWĘ TUNELU

W magistracie otwarto oferty złożone w przetargu na budowę centrum przesiadkowego i sieci tras rowerowych w Tarnowskich Górach. Inwestycję podzielono na sześć części, wpłynęły trzy duże oferty, żadna nie obejmowała budowy tunelu dla pieszych i rowerzystów przy ul. Częstochowskiej.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

– Chodziło nam o wysoką jakość i dlatego postawiliśmy w przetargu bardzo ostre wymagania. Nie jest to także zlecenie za pół miliarda, które zainteresowałoby duże firmy. Strona naszego urzędu nie należy też do tych, które odwiedzają firmy zainteresowane inwestycjami kolejowymi – burmistrz Arkadiusz Czech wyjaśnia brak zainteresowania ofertą wybudowania tunelu. Póki co ogłoszono drugi przetarg i magistrat będzie starał się dotrzeć z informacją o nim do firm zajmujących się budową tego typu obiektów. Ma ich zachęcić to, że budowa będzie prostsza niż może się wydawać. – Trzeba wziąć pod uwagę, że od przyczółka do przyczółka tunel będzie liczył 145 metrów, ale pod

nasypami będzie przebiegał tylko około 60 metrów – dodaje burmistrz Czech. Tunel, wybudowany równolegle do biegnącej pod wiaduktem kolejowym ul. Częstochowskiej, ma przejąć ruch rowerzystów i pieszych. Dzięki temu jezdnia zostanie poszerzona. Będzie bezpieczniejsza i dla kierowców, i dla pieszych, i rowerzystów, których teraz od ruchliwej, wąskiej drogi dzieli płotka lekkiej konstrukcji. Zwycięzcę przetargu na budowę centrum i tras rowerowych poznamy za 2-3 tygodnie.



– Trzeba wziąć pod uwagę, że od przyczółka do przyczółka tunel będzie liczył 145 metrów, ale pod nasypami będzie przebiegał tylko około 60 metrów – dodaje burmistrz Czech.



Tunel, wybudowany równolegle do biegnącej pod wiaduktem kolejowym ul. Częstochowskiej, ma przejąć ruch rowerzystów i pieszych

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Centrum przesiadkowe powstanie między budynkiem dworca kolejowego i wiaduktem przy ul. Nakielskiej. Ma to być miejsce, gdzie można zostawić samochód czy rower, by dalej pojechać pociągiem lub autobusem do centrum aglomeracji górnośląskiej. Do dyspozycji będzie około 200 miejsc postojowych dla samocho-

dów, zadaszony parking dla rowerów, stacja ładowania aut i jednoślądów elektrycznych, przystanek dla busów i miejsce do szybkiego wysadzenia pasażerów przed dworcem (zwane „kiss and ride” – pocałuj i jedź). Przed dworcem będą się schodziły drogi rowerowe z dzielnic Tarnowskich Gór. Ma ich być w sumie ponad 25 km.

Chcą chodnika z drogą rowerową



Na ul. Śląskiej, DW 912, ruch jest duży, a mieszkańcy muszą iść poboczem na przystanek autobusowy

FOT. AGNIESZKA RECZKIN

Mieszkańcy dzielnicy Żyglin-Żyglinek podpisali się pod petycją w sprawie budowy chodnika z wydzieloną drogą rowerową przy ul. Śląskiej.

Chodzi o odcinek od skrzyżowania z ul. W. Stwosza do skrzyżowania z ul. Karpaczką. W tej sprawie interweniuje radna miejska Agata Śliwa – za pośrednictwem burmistrza złożyła wniosek do marszałka województwa śląskiego. Napi-

sała, że chodzi o bezpieczeństwo mieszkańców. Wskazuje, że teraz muszą chodzić wąskim poboczem, a ruch na DW 912 jest duży, w tym samochodów ciężarowych.

Radna wskazuje, że nowy chodnik połączyłby dwa przystanki autobusowe, do których teraz trudno bezpiecznie dojść. A korzystają z nich m.in. dzieci dojeżdżające do szkoły. **(ESP)**

Radni dali na punkt

Z górą 2400 zł wynosi kwota pomocy finansowej udzielonej 5 lutego powiatowi tarnogórskiemu przez radnych Ożarów. Pieniądże te zostaną przeznaczone na prowadzenie w 2020 r. punk-

tu informacyjno-doradczego dla osób bezrobotnych i poszukujących pracy z gminy Ożarów, który mieści się w siedzibie Biblioteki i Ośrodka Kultury w Tąpkowicach. **(K)**

Z placu Wolności zniknęły 2 drzewa

W ubiegłym tygodniu na placu Wolności wycięto dwa drzewa: lipę i klon. Urzędnicy tłumaczą, że drzewa były w złym stanie zdrowotnym. Na ile przyczyniło się do tego zabetonowanie placu?

Wycinka na placu Wolności była dla mieszkańców kompletnym zaskoczeniem. Drzewa nie były w żaden sposób oznakowane, przez co nie było możliwości wcześniejszej interwencji. Pierwsze drzewo zniknęło 5 lutego, drugie wycięto 6 lutego. Zgodę wydał pod koniec grudnia starosta tarnogórski.

Z informacji Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach wynika, że powodem był pogarszający się stan zdrowotny drzew. Wykonano ekspertyzę dendrologiczną, która wyraźnie wskazywała



Wycinka była przeprowadzana bardzo sprawnie, po kilku godzinach nie było śladów po drzewach

FOT. ALICJA JURASZ

na konieczność ich usunięcia. – Klon miał bardzo silnie zredukowaną koronę na skutek prowadzonych w poprzednich latach cięciach sanitarnych, polegających na usuwaniu suchych konarów i gałęzi. Dwa z czterech przewodników korony były martwe. Drzewo było silnie

osłabione, nie rokowało, że przeżyje i stwarzało poważne zagrożenie dla ludzi. Także lipa była w bardzo złym stanie fizjologicznym, nie rokowała, że przeżyje. Miała szczątkową koronę, która również była efektem wykonywanych cięć sanitarnych na przełomie ostatnich

kilku lat, oraz tzw. ubytek kominowy w pniu i martwice drewna w pozostałej części pnia. Stanowiła zagrożenie dla ruchu drogowego i pieszych – twierdzi Piotr Korab, naczelnik Wydziału Kultury, Turystyki i Promocji.

Do sprawy odniosła się też grupa Tarnogórski Drzewoszum, która zwraca uwagę na zabetonowanie placu Wolności, które fatalnie wpływa na kondycję drzew. Już kilka lat temu odbywały się na placu happeningi, które miały zwrócić uwagę urzędników na to, że drzewa będą umierać. Jak widać, akcje skutku nie przyniosły. Jak pisze Tarnogórski Drzewoszum, zabudowanie placu kostką, bez uwzględnienia drzew i ich systemu korzeniowego, fatalnie wpłynęło na ich stan.

(AJ)

reklama

Centrum Kształcenia Ustawicznego
w Tarnowskich Górach
ul. Sienkiewicza 6

„SORBONA”

CKu
ogłasza

nabór na semestr wiosenny
w roku szkolnym 2019/2020
w systemie weekendowym:

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
(na podbudowie gimnazjum oraz szkoły podstawowej)

KURSY KWALIFIKACYJNE

Blizszych informacji udziela sekretariat szkoły pod numerem telefonu:
32 285-35-96

POTRZEBUJEMY CIEBIE! **DOŁĄCZ DO NAS!**

ZERO OPŁAT !!!
www.cku.szkoła.pl

A co to Fototok?



Młodzież zainteresowana fotografią spotkała się z Krzysztofem Gołuchem. Fotograf kieruje obiektyw w stronę osób, którym codzienność stawia wyższe wymagania

FOT. ARCHIWUM SZKOŁY

„Są tematy i obszary życia codziennego, których staramy się nie dostrzegać i nie pamiętać o nich codziennie. Są artyści, którzy nam tę zasłonę odsłaniają i mówią zobaczcie, jak żyją ci, o których wy nie myślicie. Oni sięgają po drastyczne tematy, ponieważ misja sztuki w dniu dzisiejszym nie polega na tym, żeby nam dostarczać przyjemności – tylko żeby nami poruszać i budzić refleksje.” – powiedziała kiedyś Anna Rotenberg.

Słowa te wywarły duży wpływ na fotografa Krzysztofa Gołucha, który spotkał się z młodzieżą w Wieloprofilowym Zespole Szkół w Tarnowskich Górach. Spotkanie otwarło cykl Fototok, do udziału w którym będą zapraszani uznani twórcy fotografii. Krzysztof Gołuch to doktorant Instytutu Kreatywnej Fotografii na Uniwersytecie Śląskim w Opawie, laureat wielu prestiżowych nagród, autor książki „Co

siódmy”. – Według statystyk co siódma osoba w społeczeństwie może być określona jako niepełnosprawna. Bardzo szybko zrozumiałem, że to jeden z tych tematów, o których wolimy milczeć. Dlatego zdecydowałem się zwrócić z nim moją fotograficzną drogę – opowiadał.

Fotograf kieruje obiektyw w stronę osób, którym codzienność stawia wyższe wymagania. Celowo unika słowa „niepełnosprawni”,

bo stwarza ono dystans już na samym początku. Swoimi zdjęciami udowadnia, że wszyscy jesteśmy z jednego świata i że często mamy wypaczony obraz osób z niepełnosprawnością. Na co dzień pracuje z osobami upośledzonymi intelektualnie w ośrodku Caritas w Knurowie. Od kilkunastu lat poświęca swój wolny czas, aby fotografować życie ludzi, którzy są w jakimś stopniu dotknięci niepełnospraw-

nością. Jego zdjęcia są niezwykle wysublimowane, nie epatują kalektwem, wręcz przeciwnie, w pięknych kadrach mamy możliwość spotkania z ludźmi, do świata których często boimy się zaglądać. Pomimo wielkiego obciążenia i trudów życia, ci ludzie starają się normalnie żyć.

Spotkanie odbyło się 31 stycznia. – To przede wszystkim świetny sposób na poszerzenie wrażliwości

i świadomości naszej młodzieży. O ile staramy się zabierać uczniów na wystawy w ramach wycieczek szkolnych, to bezpośrednie spotkanie z autorem w murach naszej szkoły pozwala na poznanie wartościowej fotografii jednocześnie uczniom wszystkich klas. Znalazło się też miejsce dla uczniów z Liceum Plastycznego oraz Ekonomika – mówi Łukasz Wyglendacz, nauczyciel fotografii w WZS. (MIR)

Spacer po parku



Obrazy przedstawiają najbardziej charakterystyczne budowle w parku. Zdaniem autorki „Grzybek” symbolizuje bezpieczeństwo, jedność i przynależność

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Do 15 lutego w tarnogórskiej księgarni-kawiarni Niebo w Mieście przy ul. Wyszyńskiego 139 w Tarnowskich Górach można oglądać wystawę prac Alicji Kowalskiej. Inspiracją był park Miejski w Tarnowskich Górach.

Wystawa nosi tytuł „Spacer po parku”. Obrazy przedstawiają najbardziej charakterystyczne miejsca dla tarnogórskie-

go parku. – Malując obrazy, wyruszyłam w sentymentalną podróż do momentu założenia parku w 1903 roku. Powstał dzięki inicjatywie ks. Franciszka Kokota i ówczesnego burmistrza miasta Richarda Otte. Moje prace są wyrazem pamięci i szacunku do naszej historii i korzeni. Park ma być rewitalizowany, więc obrazy mogą być inspiracją – mówi autorka. (AJ)

ZŁOTE GODY W PIEKARSKIM USC



4 lutego w piekarskim Urzędzie Stanu Cywilnego medale z różą wręczono parom, które świętowały 50 lat małżeństwa. Są to: Anna i Józef Sudowie, Wanda i Stanisław Pawlikowie, Zofia i Lech Mutzowie, Monika i Władysław Pawliccy, Danuta i Teodor Wypyszczykowie, Teresa i Gerard Bacikowie, Felicja i Piotr Hercelowie, Anna i Gerard Rogowscy, Stefania i Edward Stolarscy, Jadwiga i Józef Popczykowie, Maria i Jerzy Mrugałowie oraz Stefania i Mirosław Taterowie. (ESP)



ZDJĘCIA: ARCHIWUM UM

Aerobik dla Rafała Boronia



FOT. ZRZUTKA.PL

W środę, 12 lutego o godz. 18.30 w Ośrodku Kultury „Andaluzja” w Brzozowicach-Kamieniu rozpocznie się charytatywny aerobik dla Rafała Boronia.

Piekarszanin Rafał Boroń (na zdjęciu) cierpi na dystrofię mięśniową typu FSHD, która przykuła go do wózka inwalidzkiego. Zbiera pieniądze na przeszczep komórek macierzystych. Aerobik poprowadzi Anna Wróbel, szczegółowe informacje pod numerem telefonu 693-177-209. (ESP)

WŁÓCZNIA ŚW. JERZEGO WSKAZYWAŁA CZAS

– Widać, że kominy były bardzo ozdobne, ale nie widać szczegółów. **Najtrudniej odtworzyć detale architektoniczne, które się rozmywają nawet przy dużym powiększeniu archiwalnych zdjęć czy pocztówek** – mówi Zbigniew Czyż, który zrobił model pałacu w Reptach Śląskich.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Repecki pałac został splądrowany w 1945 r., a potem podpalony. W 1961 r. podjęto decyzję o rozbiórce murów, choć niektóre ekspertyzy wskazywały, że są zdrowe, mocne i pałac nadaje się do odbudowy. Po budowlu zostały zasypane fundamenty, kilka zdjęć i pocztówek. Ale coś jeszcze. – Zbigniew Banaś, pasjonat ze Świerklańca podesłał mi szkic inwentaryzacyjny parteru pałacu, który sporządzono po wojnie z myślą o odbudowie i przeznaczeniu budynku na cele lecznicze. Niestety, ni stąd, ni zowąd zapadła decyzja o jego wyburzeniu – opowiada autor modelu. Przed wykonaniem makiety Zbigniew Czyż przeprowadził kwerendę, poszukując informacji o pałacu w Reptach Śląskich. Wymiary zaczerpnął ze szkicu inwentaryzacyjnego, choć jak się okazało nie jest idealny. Mur przypałacowego ogródka na zdjęciach przylega do bryły budowlu w innym miejscu niż na szkicu. – Nie wiemy, co było za tym murem. Na

jednym ze szczytów dachu była rzeźba, ale nie wiadomo jak dokładnie wyglądała. Podobnie z bardzo ozdobnymi kominami – opowiada autor modelu.

Żeby jak najwierniej uzupełnić luki w informacjach o wyglądzie pałacu, odwiedził inne budowle Donnersmarcków, fotografował je, a wywołanymi zdjęciami ozdabiał model. Z budynku obecnej restauracji Leśniczówka zaczerpnął wygląd okien pałacowej podmurówki, innych częściowo z Pałacu Kawalera. Stamtąd też jest herb Donnersmarcków. Na pałacu widniały daty 1893 i 1894. – To data rozpoczęcia budowy i zakończenia, choć ta druga może dotyczyć doprowadzenia budowy do stanu surowego. W innych źródłach znalazłem informacje, że pałac został ukończony w 1898 r. – mówi Zbigniew Czyż.

Tajemniczym fragmentem pałacu była jednopiętrowa wieżyczka z tarasem otwartym w trzech kierunkach. Ponieważ otoczony murem pałacowy park pełnił rolę zwierzynca, Zbigniew Czyż snuje przypuszczenia, że mogło to być coś w rodzaju

ambony myśliwskiej lub po prostu podestu do obserwowania zwierząt. Bardzo ciekawym elementem pałacowej wieży był zegar słoneczny. Na tarczy przedstawiono św. Jerzego z włócznią pełniącą rolę wskazówki. – Dzięki temu można zorientować się, o której godzinie wykonano zdjęcie wieży zegarowej. Cień wskazuje na piątą – mówi Zbigniew Czyż. – Wypożyczeniem modelu jest zainteresowany Urząd Gminy w Świerklańcu, który chce go pokazywać zwiedzającym, podobnie jak moją makietę Małego Wersalu.

Pałac w Reptach Śląskich wybudował hrabia Guido Henckel von Donnersmarck. Autorem projektu był bawarski architekt Gabriel von Seidl, twórca wielu słynnych budowli w Monachium, m.in. Bawarskiego Muzeum Narodowego.

„Pałac powstawał etapami. Najpierw wybudowano krótsze skrzydło z charakterystyczną czworoboczną wieżą zwieńczoną barokowym hełmem. (...) Nie przesadnie bogata fasada kryła jednak pełne przepychu wnętrza. W wielkim salonie



Tajemniczy fragment pałacowych zabudowań. Do czego służył?

gościennym znajdował się marmurowy kominek. W jadalni wyróżniał się bogato zdobiony kredens, wkomponowany w rzeźbioną boazerię. W pokoju błękitnym znajdowały się portrety hrabiego (późniejszego księcia) Guido oraz jego synów. Wrocławska firma Martina Kimbela była odpowiedzialna za urządzenie i wystrój sali balowej. W 1916 r., po śmierci księcia Guido, pałac wraz z majątkiem odziedziczył hrabia Kraft. W 1922 r. wzdłuż gra-



– Zbigniew Banaś, pasjonat ze Świerklańca podesłał mi szkic inwentaryzacyjny parteru pałacu, który sporządzono po wojnie z myślą o odbudowie i przeznaczeniu budynku na cele lecznicze. Niestety, ni stąd, ni zowąd zapadła decyzja o likwidacji – opowiada autor modelu

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI



Przed wykonaniem makiety Zbigniew Czyż przeprowadził kwerendę, poszukując informacji o pałacu w Reptach Śląskich

nic parku została wytyczona granica II Rzeczypospolitej i Niemiec. Pałac i park znalazły się po polskiej stronie granicy” – napisał dr Arkadiusz Kuzio-Podrucki w artykule, który ukazał się w kwietniu 2012 r. w „Gwarku”.

Podczas II wojny światowej w pałacu znajdował się

lazaret dla rannych żołnierzy. Koniec wojny przyniósł kres świetności rezydencji. Ruiny wysadzono kilkanaście lat później. W dobrym stanie zachowały się pałacowe fundamenty, które kryją się pod łąką przy budynku Górnośląskiego Centrum Rehabilitacji „Repty Śląskie”.

FAKTY, MITY, TAJEMNICE

Uczty, wydatki, święta.... i pączki

W 1608 r. otwierano w Tarnowskich Górach nowy ratusz. Jakoby z przyczyn gospodarczych w nienowym budynku. A i tak przybył wtedy do miasta margrabia Joachim Fryderyk Hohenzollern. Na jego cześć władze miejskie wydały ucztę. Miały za nią zapłacić 292 floreny, a cieleń kosztowało wtedy 1 florena i 24 grosze, zaś owca florena.

Blady strach musiał paść na pogłowcie cieląt, owiec i magistrat, gdy w lutym 1670 r.

wjechała do miasta w eskorcie 200 jeźdźców kawalkada powozów. Podróżowała nimi wdowa po cesarzu Ferdynandzie III z dwiema córkami. Jedna z nich miała wkrótce zostać żoną króla Polski Michała Korybuta Wiśniowieckiego.

To tłumaczy, dlaczego władze cesarskie i śląskie poleciły urzędnikom ziemskim i miejskim uroczyste witanie gości na trasie przejazdu i w mieście. Ustrojono je zielenią i urządzono bramy powitalne. Wypełniając nakaz władz

wyższych, dla przygotowania potraw i ugoszczenia gości oraz ich świty, magistrat wydał 164 floreny. Ponieważ dwa miejskie browary dawały wtedy miastu rocznie 160-200 florenów dochodu, napisać można, że w kilka dni przebalowano go z cesarzową wdową i dwiema półsierotami.

Nie była to ostatnia wizyta dostojnych gości w mieście. W 1682 r. magistrat sprzedał pewnej pani, raczej już nie najmłodszej ale mającej, ładną kamienicę przy rynku

za ok. 150 florenów. Mogły się przydać, bo już rok później witano króla Jana III Sobieskiego. A że spieszył się pod Wiedeń i jego wojsko stanęło pod miastem, magistrat mógł się umiarkowanie cieszyć. Tej wizyty na pewno nie można łączyć ze słowami piosenki biesiadnej: Przepijemy naszej babci domek cały.

Tarnogórzanie lubili jednak zabawę i muzykę, choć nie wszyscy. Kronikarze relacjonują, że w 1753 r. ks. Klubka zwrócił się do magi-

stratu z prośbą o usunięcie różnych nieobyczajności, pisząc m.in.: W ostatki ludzie nie wstydzą się przebierać w maski i muzyką hałaśliwą siać zgorszenie na miasto i na pobożnych mieszczan.

Ostatki, zabawę karnawałową zazwyczaj w czwartek przed Środą Popielcową, zwano kiedyś combrem. Karnawałowy comber zniósł w parafii tarnogórskiej proboszcz ks. Szejderski w 1830 r.

Wcześniej, z okazji znalezienia galeny w 1784 r., co-

rocznie w lipcu świętowali górnicy kopalni Fryderyk. Była parada, nabożeństwa w kościele katolickim i protestanckim, odznaczenia, awanse i uroczysty obiad w Urzędzie Górnictwa. Kronikarz Nowak napisał, że święto kończyła wesoła pohulanka.

Nie znaleziono na razie w annałach wzmianki o tym, by ks. Szejderski zakazał konsumpcji krepki w „tłusty czwartek”.

MIECZYSLAW FILAK

Wielkie show orkiestry dętej OSP Tapkowice



Kapelmistrz Grzegorz Zawodniak (pierwszy z lewej) i jego orkiestra

FOT. DZIĘKI UPRZEJMOŚCI BIBLIOTEKI I OŚRODKA KULTURY

Piąty, jubileuszowy koncert noworoczny orkiestry dętej OSP Tapkowice, który odbył się 1 lutego, przeszedł do historii, ale jeszcze długo będzie się o nim mówić i nucić zasłyszane tam melodie. Sala widowiskowa Biblioteki

i Ośrodka Kultury w Tapkowicach ledwie zdołała pomieścić licznie przybyłą publiczność, a bisom nie było końca.

Jak już zapowiadał na naszych łamach Grzegorz Zawodniak, kapelmistrz orkiestry, tegoroczna impreza,

nazwana „Koncertem wszech czasów”, była przeglądem polskiej piosenki, z niezapomnianymi przebojami Anny Jantar, Krystyny Prońko, Krzysztofa Krawczyka, Zbigniewa Wodeckiego czy Andrzeja Zauchy. Występom

orkiestrantów i wokalistów towarzyszyła wystawa starego sprzętu grającego, na której znalazł się też legendarny polski lampowy odbiornik radiowy „Pionier”, odbył się pokaz iluzjonisty, chętni mogli skorzystać z fotobudki.

– Publiczność nadzwyczaj dopisała, na sali było około 500 osób, zabrakło miejsc siedzących. Mieliśmy gości nawet gdzieś spod Łodzi czy Tychów – cieszy się Jerzy Zgajewski, naczelnik OSP Tapkowice i prezes strażac-

kiej orkiestry dętej, organizator koncertu. Druhowie i orkiestranci z Tapkowic zapraszają już na przyszłoroczny koncert. Jedno jest pewne: o frekwencję nie muszą się martwić. Była tylko sala nie pękła w szwach. **(K)**

reklama



**ATRIUM
PLEJADA**

**WALENTYNKOWY
TELEGRAM**

ZRÓB ZAKUPY ZA MINIMUM 100ZŁ
I ODBIERZ SŁODKĄ WIADOMOŚĆ

14 LUTEGO

AL. J. NOWAKA-JEZIORAŃSKIEGO 25, BYTOM

atrium-plejada.pl

Uczniowie napisali opowiadania

26 uczniów z 7 tarnogórskich szkół podstawowych zmierzyło się w konkursie literackim zorganizowanym w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 2 w Pniowcu.

Mieli za zadanie napisać opowiadanie „A gdyby tak raz spróbować...” albo „Nigdy nie myślałem o tym...” – Nagrodzone prace zachwycają oryginalnością ujęcia tematu, urozmaiconą frazeologią i bogactwem języka. Autorzy wykazali się dużą wrażliwością i dojrzałością – przekonują członkowie konkursowej komisji.

Grand Prix otrzymała Natalia Wilk (SP 5). W kategorii klas VII-VIII wygrała Kin-



Część z nagrodzonych uczestników konkursu

FOT. ARCHIWUM SZKOŁY

ga Drużyńska (SP 9), przed Mateuszem Penzem (SP 13) i Danielem Sewerynem (SP 13), klas V-VI – Patrycja Kuchno (SP 5), przed Magdaleną Iwańską (SP 15) i Martą Kamińską (ZSP 3). Nagroda dyrektora ZSP 2 trafiła do Lidii Skitek (ZSP 3), nagroda

jury do Viktorii Vicenzin (SP 9), nagroda przewodniczącego rady miasta do Emilii Szymańskiej (ZSP 2). Gościem uroczystości wręczenia nagród była Natasza Dereń-Halczyk, autorka „Przygód Wielkiego Różowego Hipsa”. (ESP)

Pomoc dla Kocimiętki

Do 29 lutego w Tarnogórskim Centrum Kultury trwa zbiórka dla Stowarzyszenia Pomocy Bezdomnym Zwierzętom „Kocimiętki”. Lista potrzeb jest długa. Po pierwsze karmy suche i mokre, zwykle i weterynaryjne. Organizatorzy zaznaczają, żeby nie były to jednak najtańsze, marketowe karmy, które nie są wartościowym pożywieniem. Mile widziane karmy: Perfekt Fit, Purian One, Lams.

Można też przynosić mleko dla kociąt i kotek karmiących, żwirek drobny, zbrylający, tabletki na odrobaczenie, preparaty na pchły, suplementy dla kotów, zabawki, drapaki, kuwety, transportery, legowiska, podkłady, płyny do dezynfekcji oraz mycia podłóg, mydła przeciwbakteryjne. Rzeczy można zostawić na recepcji TCK, od pn. do pt. w godz. od 8 do 20. (AI)

Do Muzeum Chleba

Biblioteka i Ośrodek Kultury w Tąpkowicach organizuje wycieczkę do Muzeum Chleba w Radzionkowie, która odbędzie się w piątek, 21 lutego o godz. 10. Odpłatność od osoby wynosi 20 zł, a na uczestników wycieczki czeka niespodzianka w Zakładach Mięsnych HAM w Radzionkowie. Zapisy przyjmowane są w sekretariacie BiOK, tel. 32-285-72-93. (K)

ogłoszenie

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Chemicz” w Tarnowskich Górach

ogłasza przetarg nieograniczony w formie licytacji ustnej na ustalenie stawki czynszowej najmu lokalu mieszkalnego położonego w Tarnowskich Górach przy ul. Zagórskiej 97/III/8 o pow. użytkowej 38,20 m kw. - I piętro.

Stawka czynszowa wywoławcza 22,20 zł/m kw. Postąpienie 10% wysokości wywoławczej stawki czynszowej. Wadium – 300,00 zł.

Przetarg odbędzie się **w dniu 25.02.2020 r., o godz. 12.00** w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej „Chemicz” w Tarnowskich Górach przy ul. Kościelnej 87. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kasie Spółdzielni **do dnia 21.02.2020 r.**, a także złożenie pisemnego oświadczenia o posiadaniu stałego źródła dochodu oraz zapoznaniu się z regulaminem przetargowym i stanem technicznym lokalu.

Szczegółowych informacji dotyczących przetargu udziela dział członkowsko-lokalowy pod nr. tel. 32-390-35-42.

Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Największy wybór narzędzi uniwersalne, specjalne, ręczne, zmechanizowane klucze, nasadki, młotki, siekiery, piły i pilarki, wkręta, wiertła i inne potrzebne narzędzia

ręczne, akumulatorowe, sieciowe

SPRZEDAŻ | SERWIS | WYNAJEM

NEO TOOLS, Makita, metabo, GRAPHE, DEWALT, LEMGTOOLS, CLUNA, HOGERT

Zakupy powyżej 500 zł premiowane są rabatem 10% na kolejny zakup

Każdy zakup powyżej 300 zł premiowany jest bezpłatnym przeglądem

Tarnowskie Góry ul. Zagórska 120

tel. 32 450 07 53 kom. 533 820 044

Burmistrz Miasta Tarnowskie Góry ogłasza

I przetarg ustny nieograniczony (licytacja) na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 3 położonego w budynku przy ul. Jana III Sobieskiego 9 w Tarnowskich Górach

Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej i ewidencji gruntów i budynków: Księga Wieczysta nr GL1T/00033378/9 prowadzona przez Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach, działka nr 157 o pow. 296 m kw., obręb Tarnowskie Góry, AM - 10.

Lokal mieszkalny nr 3 o powierzchni użytkowej 57,93 m kw. położony jest na parterze budynku.

Forma zbycia: sprzedaż prawa własności lokalu mieszkalnego wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej.

Cena wywoławcza: 161.000,00 zł.

Wadium w wysokości 32.200,00 zł należy wnieść w formie pieniężnej przelewem na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach w terminie do dnia 12.03.2020 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 17.03.2020 r. w Urzędzie Miejskim w Tarnowskich Górach, ul. Sienkiewicza 2, pokój nr 40, o godz. 11.00.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu została zamieszczona na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach w Biuletynie Informacji Publicznej (adres strony: bip.tarnowskiegory.pl) oraz na tablicy ogłoszeń Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego przy ulicy Sienkiewicza 2 I piętro.

Bliższych informacji dot. przetargu udziela się w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Referacie Gospodarki Mieniem Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach, ul. Sienkiewicza 2, pokój nr 53, tel. 32-39-33-714.

Burmistrz Miasta Tarnowskie Góry ogłasza

I przetarg ustny nieograniczony (licytacja) na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 7 położonego w budynku przy ul. Józefa Cebuli 17A w Tarnowskich Górach

Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej i ewidencji gruntów i budynków: Księga Wieczysta nr GL1T/00056858/5 prowadzona przez Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach, działka nr 309/36, 283/36 o pow. 1566 m kw., obręb Tarnowskie Góry, AM - 9.

Lokal mieszkalny nr 7 o powierzchni użytkowej 21,00 m kw. położony jest na pierwszym piętrze budynku.

Forma zbycia: sprzedaż prawa własności lokalu mieszkalnego wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej.

Cena wywoławcza: 60.000,00 zł.

Wadium w wysokości 12.000,00 zł należy wnieść w formie pieniężnej przelewem na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach w terminie do dnia 12.03.2020 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 17.03.2020 r. w Urzędzie Miejskim w Tarnowskich Górach, ul. Sienkiewicza 2, pokój nr 40, o godz. 12.00.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu została zamieszczona na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach w Biuletynie Informacji Publicznej (adres strony: bip.tarnowskiegory.pl) oraz na tablicy ogłoszeń Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego przy ulicy Sienkiewicza 2, I piętro. Bliższych informacji dot. przetargu udziela się w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Referacie Gospodarki Mieniem Urzędu Miejskiego w Tarnowskich Górach, ul. Sienkiewicza 2, pokój nr 53, tel. 32-39-33-714.

Babski comber z Kołem Gospodyń Wiejskich

Przebrania były fantazyjne, humory wyśmienite, a chętnych do tańca nie brakowało. 1 lutego w Hanusku odbył się babski comber. Bawiło się na nim prawie 90 pań. Imprezę zorganizowało Koło Gospodyń Wiejskich Boruszowice-Hanusek.

Koło reaktywowało tradycję karnawałowej zabawy w damskim gronie w 2012 roku. Bardzo szybko babski comber w Hanusku wyrobił sobie renomę i zwykle chętnych jest więcej niż miejsc. W tym roku było podobnie i limit 90 miejsc szybko się wyczerpał. – Jedna z pań



Imprezę zorganizowało Koło Gospodyń Wiejskich Boruszowice-Hanusek. Przewodniczącą jest Irena Wallach (trzecia od lewej)

przyjechała specjalnie z Niemiec, żeby z nami się pobawić. Nie brakuje też mieszkanki okolicznych miejscowości. Zapisują się do udziału całe paczki znajomych – mówiła przewodnicząca koła Irena Wallach.

Uczestniczki bawiły się do muzyki zespołu Exel. Na parkiecie tańczył m.in. Czerwony Kapturek, Charlie Chaplin, spora reprezentacja czarownic i diabłów, nie zabrakło nawet zakonnic i policjantki. (A)



Humory dopisały, a przebrania były fantazyjne – kolejny babski comber w Hanusku przeszedł do historii. Więcej zdjęć na www.gwarek.com.pl

FOT. ALICJA JURASZ

MAŁY CZŁOWIEK, WIELKIE SZCZĘŚCIE



Julia Brzezina z Lublińca, córka Katarzyny i Tadeusza, urodzona 20 stycznia (3600 g, 56 cm).



Konstancja Cyprian z Tarnowskich Gór, córka Katarzyny i Konstantego, urodzona 28 stycznia (3500 g, 57 cm).



Alicja Czernikarz z Bytomia, córka Aleksandry i Bartosza, urodzona 20 stycznia (4040 g, 56 cm).



Roksana Gawlińska z Tarnowskich Gór, córka Anny i Damiana, urodzona 28 stycznia (3260 g, 53 cm).



Kamil Hajda z Piekar Śląskich, syn Łucji i Marcina, urodzony 26 stycznia (3340 g, 57 cm).



Wiktor Karliński z Kalet, syn Małgorzaty i Dawida, urodzony 25 stycznia (3300 g, 56 cm).



Mikołaj Kodrębski z Bytomia, syn Marzeny i Szymona, urodzony 22 stycznia (3770 g, 56 cm).



Jesica Kuźnik z Tarnowskich Gór, córka Moniki i Dawida, urodzona 28 stycznia (2300 g, 49 cm).



Iga Malitowska z Lublińca, córka Aleksandry i Daniela, urodzona 26 stycznia (3760 g, 61 cm).



Stasiu Monkowicz z Bobrownik, syn Joanny i Wojciecha, urodzony 22 stycznia (3200 g, 53 cm).



Emilia Nawrat z Tarnowskich Gór, córka Marceli i Tomasza, urodzona 23 stycznia (3060 g, 53 cm).



Monika Nowak z Tarnowskich Gór, córka Justyny i Wojciecha, urodzona 22 stycznia (3410 g, 54 cm).



Natalia Olkisz z Tarnowskich Gór, córka Moniki i Adama, urodzona 21 stycznia (3830 g, 58 cm).



Michalina Pawłowska z Tarnowskich Gór, córka Marty i Radosława, urodzona 23 stycznia (3200 g, 53 cm).



Kornelia Rabus z Wojkowic, córka Marty i Roberta, urodzona 28 stycznia (3400 g, 54 cm).



Maja Słowik z Bytomia, córka Magdaleny i Łukasza, urodzona 27 stycznia (3460 g, 58 cm).



Marysia Strzelecka z Lublińca, córka Magdaleny i Michała, urodzona 26 stycznia (2620 g, 50 cm).



Konstanty Szastok z Orzecha, syn Martyny i Michała, urodzony 24 stycznia (3160 g, 54 cm).

reklama

GALERIA BOBASA
portal dumnych rodziców

Galeria Bobasa to miejsce przyjazne dla dzieci i rodziców

Dzięki stronie możesz:

- obejrzeć i wybrać zdjęcia swojego malucha wykonane po urodzeniu przez profesjonalnego fotografa,
- poznać innych świeżo upieczonych rodziców,
- wymienić się obserwacjami i doświadczeniami.

www.galeriabobasa.com

www.facebook.com/galeriabobasa

WWW.ELHAND-BABY.PL • TEL. 505 226 788 • [ELHANDBABY](https://www.facebook.com/elhandbaby)

ELHAND BABY Wszystko dla mamy i dziecka

WÓZKI • FOTELIKI
MEBLE • AKCESORIA • ZABAWKI

Obserwuj nas na [@elhandbaby](https://www.facebook.com/elhandbaby)

SKLEP ELHAND BABY C.H. GWAREK, UL. ZAGÓRSKA 159 TARNOWSKIE GÓRY

W Reptach wybudzono pacjenta ze śpiączki

W ośrodku dla osób w śpiączce, który znajduje się w GCR „Repty” pod koniec stycznia po raz pierwszy udało się wybudzić pacjenta. To młody chłopak, który ucierpiał w wypadku komunikacyjnym.

Pacjent jest obecnie rehabilitowany. – Jego stan oceniamy jako dobry. Jest przytomny, odpowiada na pytania. Wraz z assekuracją fizjoterapeuty i z pomocą balonika, jest w trakcie nauki chodu. Zdiagnozowaliśmy jednocześnie uszkodzenie percepcji wzrokowej oraz słuchowej – mówi Anna Blaszkowska, koordynator Ośrodka Rehabilitacji

Lecznicej w Górnośląskim Centrum Rehabilitacji „Repty” w Tarnowskich Górach.

19-latek przebywał w Reptach od 20 listopada, w śpiączkę zapadł pod koniec września ubiegłego roku. W rozpoznaniu stwierdzono śpiączkę nieokreśloną, rozlany uraz mózgu, następstwa urazu śródczaszkowego oraz stan po nagłym zatrzymaniu krążenia i skutecznej resuscytacji.

Pacjent będzie przebywał w GCR „Rept” do końca lutego. Potem będzie mógł wrócić do domu. Konieczne będzie dalsze leczenie i rehabilitacja. – Za sukces wy-

budzenia odpowiada zespół specjalistów Górnośląskiego Centrum Rehabilitacji, w skład którego wchodzi m.in. lekarz, fizjoterapeuta, pielęgniarka, neurologoped, neuropsycholog oraz opiekun medyczny. Opracowali oni, a następnie wspólnie realizowali indywidualny plan opieki nad pacjentem – informuje rzecznik prasowy GCR „Repty” Marlena Szastok-Gazda.

Pacjenci w śpiączce są leczeni w Reptach od ubiegłego roku, kiedy utworzono Ośrodek Rehabilitacji Lecznicej dla Osób Dorosłych w Stanie Śpiączki.

ELŻBIETA KULIŃSKA

Udało się zebrać pieniądze dla Dawida

Zakończyła się zbiórka pieniędzy na zakup procesora dźwięku, dzięki któremu Dawid Brzęczek, 16-latek z Tarnowskich Gór, będzie słyszał.

O chłopcu pisaliśmy w październiku ubiegłego roku. Wtedy do naszej redakcji przyszli rodzice Dawida, prosząc czytelników Gwaraka o pomoc. Ponieważ nie stać ich na sfinansowanie zakupu urządzenia kosztującego około 40 tys. zł, ogłosili zbiórkę na portalu charytatywnym siepomaga.pl. Ostatnio okazało się, że tą drogą udało się zebrać ponad 35 tys. zł.

Dawid jest dzieckiem niepełnosprawnym od urodzenia. Chłopak ma wiele niepełnosprawności i m.in. ma wszczepiony implant słuchowy co wiąże się z noszeniem zewnętrznego procesora dźwięku. Bardzo źle reaguje, gdy traci kontakt słuchowy z otoczeniem. Jednocześnie, jako dziecko niepełnosprawne, nie potrafi zrozumieć co się z nim dzieje, gdy nic nie słyszy.

W ubiegłym roku Dawid zaczął korzystać z wypożyczonego procesora dźwięku do implantu słuchowego bo jego własny został uszkodzony. To było dla rodziny

bardzo stresujące: bali się, by nie doszło do zniszczenia urządzenia, za który odpowiadali finansowo. Uznali, że rozwiązaniem tej sytuacji będzie kupienie zastępczego procesora.

Pod koniec stycznia na stronie Fundacji Siepomaga pojawił się komunikat: „Mamy do przekazania wspaniałą wiadomość. Rodzinie udało się zebrać brakującą kwotę dla swojego synka. Pieniądze od tej chwili nie stanowią już przeszkody. Bardzo się cieszymy i ściskamy kciuki za Dawida!”.

ELŻBIETA KULIŃSKA

Judocy pomagają Łukaszowi

1450 zł zebrał UKS Dwójka na leczenie judoki Łukasza Wysockiego. Nastolatek, multimedalista mistrzostw Polski, doznał poważnego urazu kręgosłupa podczas zabawy w parku trampolin. Czeka go długie i kosztowne leczenie.

Łukasz Wysocki jest bytomaninem, ma prawie 18 lat i na koncie wiele medali mistrzostw Polski i turniejów międzynarodowych. 19 stycznia poszedł z kolegami do parku trampolin. Podczas próby wykonania podwójnego salta w tył, co robił już nieraz, niefortunnie upadł na kark. Stracił czucie w nogach – trafił do szpitala w Chorzowie, a potem do piekarskiej „Urazówki”. Stwierdzono krytyczne uszkodzenie rdzenia w odcinku szyjnym, jednostronne zwężenie kręgosłupa szyjnego o 90 stopni. Na szczęście szybko wykonano udaną operację – zwężenie

nastawiono, usunięto dysk uciskający rdzeń i zastąpiono go implantem.

Łukasz powoli odzyskuje kontrolę nad górną częścią ciała, ale nie ma czucia w nogach. Potrzebne są kolejne operacje i zabiegi, lekarstwa, rehabilitacja, przystosowanie domu do potrzeb nastolatka. W akcję zbiórki pieniędzy na te cele zaangażowały się kluby judo w wielu miejscach Polski – organizują rodzinne treningi. Były już m.in. w Tarnowskich Górach i Lublińcu.

Pod koniec stycznia rodzinne charytatywne treningi zorganizował tarnogórski UKS Dwójka. Uczestniczyło w nim prawie 30 osób, zebrano 1450 zł. – Rodzice ćwiczyli ze swoimi dziećmi, dobrze się bawiliśmy i spędziliśmy ze sobą czas. Tego typu trening jest prawie taki sam, jaki robimy dzieciom, zmniejszamy tylko intensywność ćwiczeń i czas ich trwania. Rodzice mogą odczuć,

jak bardzo wymagające i wyczerpujące są zajęcia. Aktywizujemy wszystkie partie mięśniowe, także te, o których istnieniu nie mamy pojęcia. Jeden z rodziców po treningu powiedział, że tylko twarz go nie boli – mówi Krzysztof Głaz z Judo Tarnowskie Góry – UKS Dwójka.

Zbiórka na leczenie cały czas trwa na zrzutka.pl: Łukasz Wysocki – najtrudniejsza walka.

AGNIESZKA RECZKIN



Uczestnicy charytatywnego treningu zorganizowanego przez UKS Dwójka

FOT. ARCHIWUM UKS DWÓJKA

reklama

GABINET UROLOGICZNY
dr n. med. Wojciech Martula
specjalista urolog, chirurg

- choroby układu moczowego • choroby prostaty
- niepłodność męska • stulejka • nietrzymanie moczu u kobiet • konsultacje • badania • USG
- zabiegi operacyjne

Przyjmuje MĘŻCZYZN, KOBIETY I DZIECI
Chirurgiczne usuwanie zmian skórnych: brodawki, guzki, blizny z badaniem histopatologicznym

Tarnowskie Góry LUXAR-MED ul. Mickiewicza 23 tel. 695-923-028, 32-450-07-87	Bytom ZBM Zdrowie ul. Powstańców Warszawskich 64 tel. 603-204-646, 32-745-42-37
---	---

Prywatny Gabinet Lekarski Chirurgiczno-Proktologiczny
Specjalistyczna Praktyka Lekarska
lek. med. Krzysztof Werminiński
Specjalista Chirurgii Ogólnej

42-680 Tarnowskie Góry
ul. Starowapienna 32
www.chirurg-tg.pl

Rejestracja telefoniczna po godz. 16:00
tel. 577 642 224

reklama

OPTYK LACH 1992-2020
mgr Armin LACH optyk optometrysta

U NAS KUPISZ OKULARY I PROFESJONALNIE ZBADASZ WZROK BEZ ZAPISÓW

Tarnowskie Góry ul. Zamkowa 10
tel. 607 165 765 www.optyk-lach.pl

Operacje zaćmy w czeskich klinikach

- ✓ Organizacja transportu i leczenia
- ✓ Koszt zabiegu od 895 zł 590 zł
- ✓ Polskojęzyczny wyspecjalizowany personel medyczny

Zadzwoń
782 495 548

Gemini www.gemini.cz

- Konsultacje chirurgiczne i proktologiczne
- Dermatoskopia
- Leczenie hemoroidów metodą Barrona
- Usuwanie zmian skórnych, kaszaków i tłuszczaków wraz z badaniem histopatologicznym
- Drobne zabiegi chirurgiczne. Zmiany opatrunków
- Szybie ran powierzchownych
- Zaopatrywanie zmian ropnych
- Terapia podciśnieniowa
- Zabiegi kriochirurgiczne: usuwanie włókniaków, brodawek i odciśnięć
- Leczenie trudno gojących się ran: owrzodzeń, odleżyn, stopy cukrzycowej
- Kwalifikacje do zabiegów operacyjnych:
 - przepuklin pachwinowych i pępkowych
 - kamicy pęcherzyka żółciowego - laparoskopowo
 - guzów piersi
 - zylaków kończyn dolnych
 - zylaków odbytu

INFORMATOR KULTURALNY

TARNOWSKIE GÓRY

► Muzeum, Rynek 1, tel. 32-285-26-07

16 lutego, godz. 11 – Koncert pod Renesansowym Stropem: „Muzyka świata: tango, folk, jazz”, wystąpi zespół Nivel w składzie: Jacek Dzwonowski (skrzypce), Tomasz Grzyb (akordeon), Staszek Sroka (gitara), Mateusz Gremłowski (bas), 15 zł.

Wystawa „Gabinet kolekcjonera. Odsłona druga”, 35 dzieł polskich artystów współczesnych z prywatnej kolekcji (do 1.03).

► Tarnogórskie Centrum Kultury, ul. Sobieskiego 7, tel. 32-285-27-34

11 lutego, godz. 18 – warsztaty: walentynkowe kartki 3D, prowadzenie: Izabela Kot, 25 zł,

16 lutego, godz. 11 – Niedzielnny poranek z bajką: „Frandek włóczęga i legend księga”, Teatr w Ruchu, 16/20 zł,

16 lutego, godz. 16 – wykład Grzegorza Rudnickiego „UNESCO za wszelką cenę - wyboista droga Tarnowskich Gór po zaszczytny tytuł obiektu światowego dziedzictwa”, 8/10 zł,

18 lutego, godz. 19 – Podróże ze sztuką: Ateny, prowadzenie: dr Jacek Kurek, 11 zł.

Galeria Sztuki Współczesnej Przytyk: wystawa prac Katarzyny Kowalskiej „Instrukcja obsługi wyspy Utopia. Tryb automatyczny czy manualny? Przyszłość pokaże” (do 23.02).

Miejskie Kino Olbrzym: 14.02, godz. 17 – „Poznajmy się jeszcze raz”, 4/8 zł, godz. 19.30 – „Kręcisz mnie”, 4/8 zł; 15.02, godz. 15 – „Urwis”, 13/16 zł, godz. 17 – „Dwóch papieży”, 13/16 zł, godz. 19.45 – „1917”, 13/16 zł; 16.02, godz. 15 – „Urwis”, 13/16 zł, godz. 17 – „Gorący temat”, 13/16 zł, godz. 19.30 – „Psy 3. W imię zasad”, 13/16 zł.

DKF Olbrzym: 11.02, godz. 18 – ArtDoc: wykład dr hab. Irmy Koziny „Narodziny fotografii artystycznej” i pokaz filmu „Szukając Vivian Maier”, 16 zł; 13.02, godz. 19 – „Kraina miodu”, 8/10 zł; 18.02, godz. 19 – Oscary 2020: podsumowanie, prowadzenie: Maciej Matusik, wstęp wolny (wejściówki).

► Pałac w Rybniej, ul. Powstańców Warszawskich 90, tel. 32-284-18-37

15 lutego, godz. 19 – walentynkowy koncert tria akordeonowego Symetrio (Marcin Jabłoński, Krystian Saciłowski, Adam Potera), w programie m.in. Bach, Rachmaninov, Szenderiov, kompozycje autorskie, aranżacje tradycyjnych melodii, 25 zł.

► Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Zamkowa 5, tel. 32-285-41-60

13 lutego, godz. 15.30 – Dyskusyjny Klub Książki: Tonie Morrison „Uwielbione”,

13 lutego, godz. 17 – spotkanie podróżnicze z Reginą Biernacką i Teresą Poloczek „Ze wschodu na zachód. Birma. Izrael. Meksyk”, wstęp wolny,

15 lutego, godz. 15 – spotkanie podróżnicze dla dzieci i rodziców „Mroźne opowieści. Z życia Inuitów”, prowadzenie Mateusz Świsłak, zapisy – tel. 791-751-721, wstęp wolny.

Galeria Antresola: Wystawa fotograficzna „Widok z okna” Macieja Nieślonego (do 28.02).

► Filia MBP w Bobrownikach Śl., ul. Główna 27, 32-384-08-70

13 lutego, godz. 16 – zajęcia literacko-plastyczne dla najmłodszych „Papierowe bajanie”, zapisy.

► Filia MBP w Lasowicach, ul. Leśna 23, tel. 32-384-29-85

14, 21, 28 lutego, godz. 16 – koło miłośników rękodzieła, warsztaty plastyczne dla dorosłych.

► Powiatowy Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Gliwicka 36, tel. 32-285-29-74

reklama



Do 25.02 przyjmowane są zgłoszenia do konkursu recytatorskiego Mały OKR, do 11 marca do OKR.

► GCR Repty, ul. Śniadeckiego 1

12 lutego, godz. 18.30 – „O sole mio”, wieczór pieśni neapolitańskich, zaśpiewa Wiktor Jankowski, baryton, solista Teatru Wielkiego Opery Lwowskiej, przy fortepianie Mirella Malorny, wstęp wolny.

► Dworzec autobusowy, ul. Pokoju 1

14 lutego – „Randka w ciemno... z książką”: zabierz ze sobą książkę – rozpakuj – daj się zaskoczyć.

► Galeria Sztuki „Inny Śląsk”, ul. K. Miarki 2, tel. 32-285-54-73

Wystawa malarstwa Witolda Berusa „Niezwyczajne śląskie portrety”.

14 lutego, godz.20 – koncert zespołu Power Age. Wstęp wolny

PIEKARY ŚLĄSKIE

► Miejski Dom Kultury, ul. Bytomska 73, tel. 32-287-28-80

Kino „Zacisze”: 11-12.02, godz. 18 i 20.15 – „365 dni”; 13.02, godz. 19 – „365 dni”; 15-17.02, godz. 16 – „Śnieżka i fantastyczna siódemka”, godz. 18 – „Zenek”, godz. 20.15 – „365 dni”. Bilety: 16/14 zł.

► Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Kalwaryjska 62d, tel. 32-767-59-75

12 lutego, godz. 17 – warsztaty pisania gęsim piórem dla dzieci w wieku 10-15 lat, zapisy,

13 lutego, godz. 17 – prezentacja podróżnicza Ewy i Bernarda Urbańskich o Toskanii, „Z buta, czyli trekking w krainie cyprysów i winnic”, wstęp wolny.

Izba Regionalna: wystawa grupy plastycznej Tęcza „Powroty... są miłe” (Ewa Andrzejewska, Urszula Boś, Urszula Cesarz, Joanna Chojnacka, Anna Dembecka, Alina Janczak, Joanna Konarska, Aleksandra Rzeźniczek, Jadwiga Swoboda, Czesława Trzęsimech, Teresa Wybraniec, Halina Wylęzek).

► OK „Andaluzja”, ul. Oświęcimska 45, Brzozowice-Kamień, tel. 32-284-56-20

12 lutego, godz. 18.30 – charytatywny aerobik dla Rafała Boronia.

► DDK w Dąbrówce Wielkiej, ul. Szymanowskiego 2b, tel. 32-383-03-30

13 lutego, godz. 18 – koncert walentynkowy pracowni wokalne „inTonacja”, wstęp wolny.

reklama



Wystawa malarstwa słuchaczy Tarnogórskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku „Dziedzictwo magnatów przemysłowych związanych z powiatem tarnogórskim (do 13.02).

MIASTECZKO ŚLĄSKIE

► Miejski Ośrodek Kultury, ul. Srebrna 24, tel. 32-288-88-70

18 lutego, godz. 17 – ekowarsztaty: kamienna mozaika, wstęp wolny, zapisy.

► Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Metalowa 10, tel. 32-288-86-35

17 lutego, godz. 17 – wernisaż portretów autorstwa Danuty Nawrat, każdy kto przyniesie swoje zdjęcie, będzie miał szansę na własny portret.

Do 28.02 – konkurs wiedzy o Lepoldzie Tyrmandzie.

BYTOM

► Bytomskie Centrum Kultury, pl. K. Stanek 1, tel. 32-389-31-09

14 lutego, godz. 18 – spektakl „Lista męskich życzeń”, reż. Artur Barciś, 70 zł,

15 lutego, godz. 18 – koncert walentynkowy „O miłości nigdy dosyć”, wystąpią Anna Ogińska – sopran, Arkadiusz Dołęga – tenor, Maes-Trio, 25/30 zł,

16 lutego, godz. 19 – koncert Smolastego, przedsprzedaż – 29 zł, w dniu koncertu – 35 zł.

BCKino: do 13.02, godz. 17.45 – „Poznajmy się jeszcze raz”; 14-20.02, godz. 17.45, 20, do 13.02, godz. 20 – „365 dni”, 15 zł; do 13.02, godz. 19 – „Miłość mojego brata”, 13 zł; 14-20.02, godz. 19 – „Tommaso”, 13 zł.

RADZIONKÓW

► Centrum Kultury „Karolinka”, pl. Jana Pawła II 2, tel. 32-286-64-54

15 i 16 lutego, godz. 17.30 – „Karol i Inka” – spektakl taneczny. Bilety 20 zł,

22 lutego, godz. 18 – Koncert karnawałowy, bilety 50/60/70 zł.

NAKŁO ŚLĄSKIE

► Centrum Kultury Śląskiej, ul. Parkowa 1, tel. 32-441-60-28

Wystawy: „Twórcy kultury śląskiej – metamorfozy”, „Horyzonty” – Zbigniew Furgaliński, „Śląskie pałace i nie tylko” – LEGO, „Z dziejów Donnersmarcków i ich krewnych”, „Salonik hrabiego”.

ŁAMIGŁÓWKA NR 6

► Wypełnij diagram tak, aby każda kolumna, każdy wiersz i każdy 9-polowy kwadrat zawierały cyfry od 1 do 9. Wśród Czytelników, którzy w ciągu 7 dni nadeślą prawidłowe rozwiązanie krzyżówki – sudoku (z naklejonym numerem), wylosujemy zaproszenie na kawę i deser, bon na darmowy masaż relaksacyjny oraz talon na pyszne lody.

Nagrody do odbioru w ciągu miesiąca od wylosowania.

Łamigłówka nr 3

Zaproszenie na kawę z deserem (do odbioru w jednej wybranej Cukierni PEREŁKA):

► Anna Sławek - Tarnowskie Góry.

Zabieg akupunktury połączony z diagnostyką wg medycyny chińskiej (do odbioru w Centrum Terapii):

► Sławomir Matejczyk - Tarnowskie Góry.

Masaż relaksacyjny w Centrum dr Spałek (do odbioru w Centrum):

► Katarzyna Walusiak - Piekary Śląskie.

	1			8	2		
			9	1	7		4
	9	4	6	2			
	3			5			6
9			2				8
8			1			4	
			7	6	5	2	
5		3		9	1		
		1	8			3	

Akupunktura, dietetyka
wg tradycyjnych metod chińskich,
ziołolecznictwo
oraz moksoterapia.

Centrum Terapii Naturalnych

Tarnowskie Góry | ul. Bytomska 8 | tel. 885-361-131

Zapraszamy do Naszych punktów w Tarnowskich Górach!

- ul. Rynek 5
- ul. Krakowska 17
- ul. Łotewska 3
- Hala Targowa ul. Naklejska 1-3

CUKIERNIA Perelka PIEKARNIA

PYSZNE LODY, CIASTA I AROMATYCZNA KAWA Z WŁOSKIEJ PALATNI

SZTANGIŚCI Z MIASTECZKA WALCZYLI W I LIDZE

Historia podnoszenia ciężarów w powiecie tarnogórskim to nie tylko legendarny KKS Śląsk Tarnowskie Góry. **Wśród kilku innych klubów, w których uprawiano tę bardzo popularną kiedyś dyscyplinę sportu, znajdował się Hutniczy Klub Sportowy Odra Miasteczko Śląskie.** Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych jego sztangiści występowali nawet w I lidze państwowej.

KRZYSZTOF
GARCZARZYK

Początki sekcji podnoszenia ciężarów HKS Odra sięgają 1969 roku. Ciężarowcy pojawili się w Miasteczku za sprawą Stanisława Duliasa, podówczas kierownika w miejscowej hucie cynku i byłego sztangisty. Inicjatorowi powstania sekcji udało się zachęcić młodzież do treningów, pozyskać przychylność lokalnych władz, dyrekcji huty. Choć wiele osób nie wierzyło w powodzenie tego przedsięwzięcia, po roku działalności sekcja miała już 30 członków, głównie młodych ludzi od 15 do 18 lat.

W 1970 r. drużyna Odry została zgłoszona do rywalizacji w klasie B, którą zresztą wygrała i w latach 1971-72 startowała już w klasie A. Potem przyszedł awans do ligi wojewódzkiej, a po dwóch latach do grupy C,

czyli odpowiednika III ligi. Sztangiści z Miasteczka spisali się w niej wyśmienicie i z dorobkiem 10 566 punktów zajęli w 1975 roku pierwsze miejsce w rozgrywkach, uzyskując wraz ze Startem Opole (10 533 pkt.) awans do II ligi. W składzie zwycięskiej drużyny, trenowanej przez Eugeniusza Machurę, byli: Jerzy Pastuszka, Marek Wieczorek, Gerard Opiela, Eugeniusz Mutwil, Bolesław Neuman, Jacek Nowak, Marek Hajduk, Marian Horzela, Marian Nowak, Jan Borycka.

Po kilku latach pobytu w II lidze, sztangiści HKS Odra Miasteczko Śląskie dokonali jeszcze większego wyczynu, zdobywając w 1979 r. awans do I ligi, czyli elity polskiej sztangi. Oprócz wspomnianych już zawodników, barw I-ligowej Odry bronili między innymi: Henryk Szcześniak, Zdzisław Dec, Kazimierz Kordowski, Alojzy Sasak. Liczne sukcesy



Inicjatorem powstania sekcji podnoszenia ciężarów HKS Odra Miasteczko Śląskie był Stanisław Dulias, ekonomista, w późniejszych latach znany z działalności w spółdzielczości rolniczej, w latach 2001-2005 poseł na Sejm RP

FOT. KRZYSZTOF GARCZARZYK

na pomostach Śląska i kraju odnosiła też utalentowana miasteczkowska młodzież.

W trudnych dla Polski latach osiemdziesiątych zaczął się jednak powolny kryzys. W końcu nieustanne pro-

blemy finansowe, organizacyjne i kadrowe sprawiły, że w 1992 roku sekcja podnoszenia ciężarów w Odrze przestała istnieć. Pozostało po niej ponad 30 lat historii i wiele wspomnień.

82-letni mistrz ping-ponga

Adam Hnyda z ATS Halex Świerklaniec, znany w regionie pasjonat tenisa stołowego, zanotował kolejny sukces. W rozegranym 2 lutego w Łaziskach Górnych III Wojewódzkim Turnieju Klasyfikacyjnym Weteranów i Weteranek w Tenisie Stołowym okazał się najlepszy w grupie wiekowej powyżej 80 lat.

W dwóch poprzednich turniejach Adam Hnyda (rocznik 1938) także był najlepszy i prowadzi w łącznej klasyfikacji z dorobkiem 150 punktów. Zajmującego drugie miejsce Mariana Kwodawskiego (1938) z KKS Kolejarz Gliwice wyprzedza o 9 pkt. Po trzech turniejach



Adam Hnyda
FOT. KRZYSZTOF GARCZARZYK

na czwartym miejscu w grupie powyżej 80 lat znajduje się Karol Bula (1936) z Radzionkowa – 126 pkt., a na piątym Stanisław Szczupak (1935) z ATS Halex Świerklaniec – 86 pkt.

(K)

Tymon zwycięzca

Świetnie spisał się Tymon Zylla (na zdj.) z UKS Judo Ahinsa Tarnowskie Góry w pierwszym z tegorocznych Zagłębiowskich Turniejów Judo Dzieci, Młodzików i Juniorów Młodszych, który odbył się 2 lutego w Sosnowcu.

– Tymon w wadze do 40 kg kat. dzieci starszych (rocznik 2007) nie miał sobie równych, stoczył 3 walki, wszystkie wygrywając przez ippon przed upływem regulaminowego czasu i zajął pierwsze miejsce, zdobywając złoty medal



FOT. UKS JUDO AHINSA

– informuje Tadeusz Wójcik, prezes UKS Judo Ahinsa.

Warto dodać, że w sosnowickim turnieju startowało ponad 400 adeptów judo. (K)

Trudny czas dla tarnogórskiego skata

Za nami pierwsza kolejka skatowych rozgrywek ligowych sezonu 2020. W I lidze nie ma już Silesii Tarnowskie Góry, choć jeszcze nie tak dawno grały w niej aż dwie drużyny tego klubu. Teraz została tylko jedna, która występuje w II lidze.

Takie kluby jak Hutnik Miasteczko Śląskie, Fazos Tarnowskie Góry, Zamet Strzybnica czy ostatnimi laty tarnogórska Silesia (drużynowy mistrz Polski 2013) zapisały piękne karty w historii polskiego skata. Dziś najlepsze zespoły z powiatu tarnogórskiego grają w II lidze. W gronie pierwszoligowców Biały Śląsk reprezentuje jedynie ekipa KS

SKAT-LUB Kochcice z powiatu lublinieckiego.

Rozegrana 26 stycznia inauguracyjna kolejka ligowa nie była zbyt udana dla Silesii, która w ubiegłym sezonie spadła z I ligi. Aktualnie tarnogórzanie plasują się w drugoligowych rozgrywkach na dwudziestym pierwszym miejscu na 25 drużyn. Lepiej wystartował drugi nasz drugoligowiec, Nitron Krupski Młyn, zajmujący aktualnie dziewiąte miejsce.

Zawodnicy z powiatu tarnogórskiego liczą się nadal w indywidualnych rozgrywkach skatowych, choć niektórzy z nich reprezentują kluby spoza naszego terenu. W rozegranych 2 lutego Indywidualnych Otwartych

Mistrzostwach Okręgu Katowice szóste miejsce zajął tarnogórzanin Henryk Bortel z Chemika Siemianowice Śląskie, a miasteczkwianin Marcin Gulba z Instalatora Bytom uplasował się na dziewiątej pozycji. Dobrze spisali się także Henryk Polaczek i Klemens Dziedzic z Klubu Skatowego Silesia Tarnowskie Góry, zajmując odpowiednio dwunaste i trzynaste lokaty. Na szesnastym miejscu uplasował się Jerzy Kiciński, do niedawna zawodnik Silesii, obecnie reprezentant Zagłęby Tychy, a siedemnasty był Tadeusz Bogocz z KS Silesia. Łącznie rywalizowało 92 uczestników, a wygrał Arkadiusz Konowalski z Amicusu Katowice. (K)

Jedynaczka z Ósemki

Sandra Tatarczuk była jedyną zawodniczką UKHT Ósemka Tarnowskie Góry powołaną do kadry narodowej Polski kobiet w hokeju na trawie na Halowe Mistrzostwa Europy II dywizji. Zawody, rozgrywane w Zelinie w Chorwacji, zakończyły się 26 stycznia. Nasze zawodniczki wygrały i przegrały po 3 mecze, ostatecznie plasując się na czwartej pozycji. Awans do elitarnej I dywizji wywalczyły Rosjanki i Turczynki. Warto dodać, że Polskę na HME reprezentowała sędzia Oliwia Mielczarek, w przeszłości zawodniczka tarnogórskiej Ósemki. (K)

Sukcesy Skarbka

MKS Lucrum Skarbek Tarnowskie Góry rozpoczął luty indywidualnymi i drużynowymi sukcesami. Magdalena Rakowska wygrała 1 lutego III Wojewódzki Turniej Kwalifikacyjny Kadetek i Kadetów w tenisie stołowym, który odbył się w Łaziskach Górnych. W finale pokonała Aleksandrę Gołębiowską (TTS Polonia Bytom) 3:1.

Reprezentacja dziewcząt grająca w I lidze (grupa połu-

dniowa) 8:2 pokonała drużynę KS Bronowianka Kraków II. Punkty zdobyły: Klaudia Franaszczuk (1,5), Natalia Szymczyk (2,5), Julia Tomecka (2,5), Natalia Młynek (1), Estera Razakowska (0,5). W najbliższej serii, 7 marca, Skarbek zmierzy się z KU AZS UE Wrocław II. Tarnogórzanki plasują się w tabeli na VI miejscu (14 pkt.), prowadzi KU AZS UE Wrocław II (21 pkt.). (A)

Kontuzja przekreśliła marzenia o starcie w Rzymie

Jolanta Wiór, sztangistka GKS Andaluja Transbed Piekary Śląskie, nie stanęła na pomoście Pucharu Świata w Rzymie, odbywającego się od 27 do 31 stycznia. Miała rywalizować w kategorii wa-

gowej 76 kg i zabiegać o zdobycie kolejnych punktów potrzebnych do uzyskania kwalifikacji na Igrzyska Olimpijskie w Tokio. Start uniemożliwiła jej kontuzja. (K)

POŻYCZKI

- KORZYSTNE WARUNKI
- OBSŁUGA W DOMU

TEL. 32 280 40 70

Ferma drobiu w Rybnej
poszukuje pracownika
na stałe lub dorywczo.
696-028-892

Firma realizująca budowę sieci wodociągowych, kanalizacyjnych, ciepłowniczych, a także roboty drogowe i żelbetowe poszukuje

pracownika ogólnobudowlanego

Realizujemy zadania na terenie Tarnowskich Gór i okolic.
Mile widziane doświadczenie przy wyżej wymienionych pracach budowlanych.

Oferujemy stabilną pracę i atrakcyjne wynagrodzenie dostosowane do posiadanych umiejętności i doświadczenia.

melbud 32 285 42 36, biuro@melbud.com.pl

**USŁUGI
MALARSKIE**
727-931-114

PRYSK I BŁYSK
tanio i solidnie
profesjonalne
pranie tapicerki
(kanapy, fotele,
krzesła, narożniki)
oraz dywanów
i wykładzin.
Tel. 535-222-847.
Z tym ogłoszeniem
10% rabatu!!!

POGOTOWIE KOMPUTEROWE

Naprawa komputerów
i laptopów
Porady telefoniczne
GRATIS!

ZADZWOŃ
530-004-530

Tiger Care

**PRACA dla opiekunek
osób starszych
w Niemczech.**

Legalne zatrudnienie, kursy niemieckiego, wysokie zarobki.
Tiger Job, Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
opiekunki@tigerjob.pl
32-768-27-12

Tiger Job

PRACA W NIEMCZACH
Do pracy na produkcji,
magazynie, jako kierowca C+E
oraz przy zieleni miejskiej
kontakt: rekrutacja@tigerjob.pl
lub pod numerem telefonu:
32 768 27 00

**MALOWANIE,
TAPETOWANIE**
- szybko, tanio, solidnie.
693-74-79-01

Veolia Południe Sp. z o.o.

ul. Zagórska 173, 42-600 Tarnowskie Góry sprzedaje:

- budynek o powierzchni 664,4 m² po wymiennikowni ciepła wraz z gruntem o powierzchni 865 m² przy ul. Poczdamskiej w Tarnowskich Górach,
- budynek o powierzchni 839,6 m² po wymiennikowni ciepła wraz z gruntem o powierzchni 687 m² przy ul. Saperów w Tarnowskich Górach.

Tel. kontaktowy: 602 529 907

SKŁAD OPAŁU

42-676 Miedary, ul. Główna 36
Ekogroszek workowany
lub luzem, węgiel orzech,
miał, drewno kominkowe,
opałowe, pellet.
602-321-226

**REMONTY MIESZKAŃ,
DOMÓW, ŁAZIENEK,
kompleksowo.**
507-055-024

Poszukuję osoby sprzątajacej gabinet
stomatologiczny. 1/2 etatu, Tarnowskie Góry.
Orzeczenie o niepełnosprawności.
579 058 8 50, freshmedica.pl

UNIMAX

zatrudni:

- pracowników do prac montażowych w kraju i za granicą
- monterów instalacji fotowoltaicznych
- emerytów-rencistów do prac montażowo-warsztatowych

Wysokie zarobki

Prosimy o przesłanie CV na adres: unimax@unimax.net.pl

**USŁUGI
REMONTOWO-
BUDOWLANE**
781-007-156

Tiger Job

PORTIERA mile widziane
w zawodzie ogrodnika,
elektryka lub pracownika
ogólnobudowlanego **ZATRUDNIMY.**
Wymagane orzeczenie
o niepełnosprawności.
Tiger Job, KRAZ 7220,
Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
praca@tigerjob.pl

Borato

**MECHANIKA
– KONSERWATORA**
maszyn i urządzeń produkcyjnych
Pracownika utrzymania ruchu
ZATRUDNIMY
Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
borato@borato.pl, 32/768 27 10

**PRACOWNIKA
OGÓLBUDOWLANEGO**
CHĘTNIE BRYGADZISTĘ
z doświadczeniem w zakresie
dekarstwa, wykończenia wnętrz,
instalacji wod.-kan. **ZATRUDNIMY...**
Wymagane prawo jazdy.
„Rat-Bud” Tarnowskie Góry,
Nakielska 35
borato@borato.pl, 32/768 27 00

Restauracja Grota w Bytomiu
zatrudni osobę na stanowisku
BARMAN/KELNER
POMOC KUCHENNA.
Informacje pod nr tel. 32-289-81-65
lub osobiście w lokalu.

DO WYNAJĘCIA LOKALE UŻYTKOWE
(pod działalność handlową, usługową,
biurową), jeden przystosowany
do prowadzenia przedszkola.
CENTRUM TARNOWSKICH GÓR/atrakcyjna cena.
DO WYNAJĘCIA GARAŻE OSADA JANA.
Tel. 32 285 46 49, 606-715-762.

Profesjonalne wykonywanie łazienek.
Remonty mieszkań i domów.
Działalność od 2002 r. Faktura. 506-258-079

**TRANSPORT,
PRZEPROWADZKI.**
503-739-655

Borato

MECHANIKA SAMOCHODOWEGO
ZATRUDNIMY
Mile widziana umiejętność:
remontów manualnych
skrzyni biegów,
regeneracji turbosprężarek
Tarnowskie Góry, Nakielska 35,
borato@borato.pl, 32/768 27 10

Oświadczenie

Informujemy, iż dostarczone do pacjenta pieczywo bezglutenowe miało, zgodnie z deklaracją producenta na hermetycznym opakowaniu jednostkowym, właściwą datę przydatności do spożycia (tj. do 20.03.2020) oraz było przechowywane zgodnie z obowiązującymi procedurami HACCP. Wobec powyższego jest nam niezmiernie przykro z powodu zdarzenia, które miało miejsce w dniu 10.01.2020 r., czyli niewłaściwej jakości pieczywa bezglutenowego.

Aby zapobiec podobnym incydentom w przyszłości, firma Impel Catering Sp. z o.o. podjęła następujące działania zaradcze:

- Została zgłoszona reklamacja do dostawcy pieczywa. Dostawca został zobligowany do przedsięwzięcia dodatkowych środków ostrożności, jak i zweryfikowania obecnie obowiązujących procedur kontroli jakości, tak aby wyeliminować możliwość pojawienia się podobnych zdarzeń w przyszłości.
- Wykonawca zmodyfikował obecnie obowiązujące procedury pakowania posiłków na kuchni produkcyjnej. Personel liniowy każdorazowo przy pakowaniu produktów długoterminowych (np. pieczywo bezglutenowe), jest zobowiązany do jednostkowego porcjowania asortymentu.

Ze swej strony pragniemy wyrazić głębokie ubolewanie za powstały incydent oraz przeprosić pacjentów jak i personel szpitala WSP S.A. w Tarnowskich Górach za powstałe w jego wyniku trudności. Zapewniamy, iż dokładamy wszelkich starań, aby świadczona przez nas usługa cechowała się jak najlepszą jakością oraz starannością.

FIRMA BUDOWLANA ZATRUDNI PRACOWNIKÓW BUDOWLANYCH.

CV email: praca@pol-and.pl
Tel. 500 695 098, w godz. 8.00 - 18.00, od pn. do pt.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Zarząd Powiatu Tarnogórskiego ogłasza przetarg ustny ograniczony na wynajem lokalu mieszkalnego nr 3 o pow. użytkowej 74,64 m kw., usytuowanego w budynku położonym przy ul. Park 7 w Brynku, na działce gruntu nr 19 o pow. 27,2779 ha, zapisanej w księdze wieczystej KW nr GL1T/00054083/7 Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach, stanowiącego własność Powiatu Tarnogórskiego.

Miesięczna wywoławcza stawka czynszu najmu wynosi 5,40 zł/m kw.

Część jawna przetargu odbędzie się w dniu 6.03.2020 roku o godz. 9.00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach przy ul. Karłuszowiec 5, w sali kolumnowej.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu została opublikowana na stronie internetowej i w Biuletynie Informacji Publicznej Powiatu Tarnogórskiego oraz została wywieszona na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach. Dodatkowe informacje, w tym na temat warunków przetargu oraz terminów oględzin nieruchomości, można uzyskać pod numerem telefonu 32-381-37-77 lub w siedzibie Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach przy ulicy Karłuszowiec 5, w Wydziale Gospodarczym, pokój nr 102, w godzinach pracy urzędu.

SKŁAD WĘGLA

Miasteczko Śląskie, Norwida 136 a,
tel. 696-440-394

ORZECH SOŚNICA 30 KJ	780 zł
ORZECH CHWAŁOWICE 27 KJ	780 zł
EKO GROSZEK	
WESOŁA MYŚLOWICE 28 KJ	780 zł
EKO GROSZEK CHWAŁOWICE 27 KJ	780 zł
EKO GROSZEK PIAST 25 KJ	780 zł
MIAŁ WĘGLOWY 25 KJ	530 zł

DREWNO KOMINKOWE
- DĄB, BUK, SOSNA, BRZOZA, ROZPAŁKA

TRANSPORT DO 15 KM – GRATIS

SKUP SAMOCHODÓW
Płatność gotówką
730-545-060

AUTO GAZ
montaż instalacji LPG,
najtaniej. Samochód
zastępczy. 692-009-663



transport do 3.5 t
kompleksowe przeprowadzki
wynajem busów 9 osobowych
przewóz osób

ZADZWOŃ: 509 546 386
WWW.PRZYBYLA-TRANSPORT.PL



Zima! Sprawdź płyny

wymiana oleju, klimatyzacja,
hamulce, diagnostyka komputerowa,
obsługa skrzyń automatycznych

www.autogrzes.pl
Tarnowskie Góry
ul. Lipowa tel. 32 769-01-21
ul. Korfantego 1 tel. 32 285-43-93

AUTO SKUP gotówka,
najlepsze ceny, dojazd.
602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE
515-274-430

Angielski i niemiecki
u klienta.
516-544-252

POSZUKUJĘ PANI
po 40 roku życia, do pracy w biurze.
CV - manager@madson3d.pl

AUTO SKUP
kupię każdy samochód
osobowy, dostawczy.
509-796-001, 798-835-341

AUTO SKUP
Gotówka, transport.
508-44-66-75

Usługi
minikoparką.
519-386-060



Międzygminne Towarzystwo
Budownictwa Społecznego Sp. z o.o.
w Tarnowskich Górach z siedzibą przy ul. Towarowej 1,
ogłasza nabór
na pracownika działu windykacji.
Wykształcenie minimum średnie.
Aplikację prosimy składać mailowo: sekretariat@mtbstg.pl
bądź osobiście w siedzibie spółki.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

Mieszkanie w kamienicy, I piętro,
90 m kw. + piwnica + strych +
3,5 ara przynależnego terenu,
własność KW, ścisłe centrum
miasta, do kapitalnego remontu,
sprzedam. 607 666 555

Dom w Psarach, ścisłe centrum,
parter - dwa sklepy, piętro - trzy
mieszkania, tanio sprzedam. 607
666 555

Działki budowlane - Górniki,
Kozłowa Góra, Sowice. BEATA,
604 075 137

Wynajmę lokale
na biura, drobną
działalność
gospodarczą.
Lasowice,
tel. 505 098 031.

Sowice, Miasteczko Śląskie,
Żyglin, Połomia, Kalety-Kuczów,
Czarków, Wilkowice, Boruszowice
- atrakcyjne działki. BEATA, 602
185 338

BIURO NIERUCHOMOŚCI BEATA
OFERUJE PROFESJONALNĄ I
KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ W
SPRZEDAŻY, KUPNIE I WYNAJ-
MIE DOMÓW, MIESZKAŃ I DZIA-
ŁEK. ZAPRASZAMY SERDECZNIE.
Tarnowskie Góry, ul. Powstań-
ców Śl. 36. Tel. 602 185 338,
604 075 137, 600 437 261, 32
768 22 00 www.beatadom.pl

Strzebiń - Prądy, dom do re-
montu, na pięknej działce, 4577
m kw., 250 tys. zł. BEATA, 602
185 338

Miasteczko Śląskie - dom jedno
lub dwurodzinny, na 10-arojowej
działce, 330 tys. zł. BEATA, 602
185 338

M-4, Osada Jana, IV piętro, wie-
żowiec, 179 tys. zł. BEATA, 602
185 338

Świerkianiec - duży dom do
zamieszkania, 399 tys. zł. BEATA,
600 437 261

Duży dom do wykończenia - Po-
łomia. BEATA, 602 185 338

M-3, Świerkianiec, I piętro, 129
tys. zł. BEATA, 600 437 261

Działkę budowlaną w Brynku 10 i
20 arów, sprzedam. 607 666 555

Działkę budowlaną w Zendku 10 i
20 arów, sprzedam. 607 666 555

Lokal biurowy, 100 m kw., w
ścisłym centrum Tarnowskich
Gór, ul. Gliwicka, z własnym pry-
watnym miejscem parkingowym
- sprzedam. 607 666 555

Strzybnica, dom z 1978 roku, na
działce 955 m kw. BEATA, 600
437 261

Tarnowskie Góry k. kopalni zabyt-
kowej - działki budowlane pod
domki jednorodzinne do 1000
m kw., cena 195 zł/ m kw. 666
152 243

Sprzedam działkę budowlaną -
bez pośredników. 796 403 134

Kamińsko powiat kłobucki, gmina
Przystajń działkę budowlaną po-
łożoną w lesie 3000 m kw., tanio
sprzedam. 607 666 555

Sprzedam działkę - altana,
drzewka owocowe, krzewy,
woda, prąd. 668 375 191

Sprzedam działki budowlane. 510
444 079

Pokój do wynajęcia, Tarnowskie
Góry. 500 631 992

Sprzedam mieszkanie, 30 m kw.
plus garaż, na I piętrze, Piekary
Śląskie 5, cena 93.000 zł do
negocjacji. Tel. 503 641 475

Do wynajęcia M-3 w Tarnowskich
Górach. 663 925 856

Działka na Mazurach, okolice
Olsztynka. 693 399 598

Poszukuję mieszkania lub pokoju
do wynajęcia na parterze. Może
być do remontu. 694 095 326

Bobrowniki Śląskie, sprzedam
działkę budowlaną, 752 m kw.,
bez pośredników. 691 948 739

Kupię mieszkanie w Tarnowskich
Górach. 698 293 737

Sprzedam boks na hali targowej.
Parter, boks 170. Super stan, nie
wymaga remontu. 517 153 338

Sprzedam mieszkanie (38 m kw.),
na parterze, z ogródkiem (270 m
kw.) w Kaletach. 691 017 739
e-mail: pan_c@op.pl

MTBS zamienię dwupokojowe
mieszkanie, I piętro, ul. Kościusz-
ki, Tarnowskie Góry. 601 417 374

Do wynajęcia lokal handlowy o
pow. 160 m kw., w centrum Tar-
nowskich Gór przy ul. J. Piłsud-
skiego. 32 285 46 19

KUPIĘ mieszkanie, kamienicę,
grunt: do remontu, zadłużone,
spadkowe, z problemem praw-
nym. Interesują mnie również
udziały. 736-083-054 73 608 30
54 e-mail: wnti@interia.pl

Poszukuję do wynajęcia po-
mieszczenia parterowego na
magazyn. Minimum 50 m kw.
Tarnowskie Góry i okolice. 797
711 575

Kupię garaż w Tarnowskich Gó-
rach. 698 293 737

DREWNO OPAŁOWE,
kominkowe od 120 zł/m sześć.
799-155-670

Zatrudnię do montażu
plyt GK oraz dociepleń
elewacji.
661-859-150

Kawalerka umeblowana do
wynajęcia. Śródmieście. 603
912 808

MOTORYZACYJNE

Kupię garaż murowany w Tar-
nowskich Górach. 601 415 495

Sprzedam VW 9-osobowy (2010).
602 680 413



Kupię stare motocykle i
motorowery. 794 685 436

Kupię stary lub niepotrzebny
samochód lub motocykl. 698 293
737 e-mail: phiskus@op.pl

RÓŻNE

Kupię banknoty, monety, znaczki,
starocie, medale, zegarki, doku-
menty, rogi, płyty, pocztówki. 660
482 319

Sprzedam kredens (byfj). 510
444 079



Fuksik nadal poszukiwany.
Tarnowskie Góry i okolice.
Nagroda 500 zł. 508 938 801



MYJNIA

ciężarowe • osobowe • bezdotykowa

SERWIS

opony • olej • zawieszenie • geometria 3D



**PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE
WSZYSTKICH POJAZDÓW**

Będzie Pan Zadowolony...!

Tarnowskie Góry
Ul. Grzybowa 90

tel: 666 462 997
tel: 32 284 12 11

Pon - Pt: 8:00-18:00
Sob: 8:00-13:00



bikemoto

SIEĆ SALONÓW ROWEROWO-MOTORYZACYJNYCH

KUPISZ U NAS:

**SKUTERY
MOTOCYKLE
ROWERY
HULAJNOGI**

TARNOWSKIE GÓRY

ul. Zagórska 159

Centrum Handlowe GWAREK

☎ 32 432 53 00

✉ tarnowskiegory@bikemoto.pl



Naturalmed

centrum rehabilitacji i odnowy biologicznej
Marek Żurek

- ✓ Fizykoterapia
- ✓ Masaż leczniczy
- ✓ Neurologiczno-ortopedyczna terapia manualna metodą Cyriaxa
- ✓ Rehabilitacja pourazowa i poszpitalna
- ✓ Terapia obrzęków chłonnych, stany po mastektomii – drenaż limfatyczny
- ✓ Zabiegi chiropraktyki
- ✓ Masaż gorącymi kamieniami
- ✓ Zabiegi falą uderzeniową
- ✓ Endomasaż – Mantis
- ✓ Lipo Laser
- ✓ Masaż misami tybetańskimi
- ✓ Masaż tajski stóp
- ✓ Świecowanie uszu – metoda Indian Hopi
- ✓ Kameralna sala treningowa – trening personalny
- ✓ Trening EMS – Miha Bodytec
- ✓ Rehabilitacja wad postawy u dzieci
- ✓ Konsultacje lekarskie w zakresie ortopedii (lekarz Piotr Szymik)
- ✓ Zabiegi akupunktury (Agnieszka Tyrtania-Ostałowska)



Profesjonalizm z natury



Centrum Rehabilitacji i Odnowy
Biologicznej Naturalmed
Marek Żurek

ul. Starotarnowska 76b
42-680 Tarnowskie Góry
(Opatowice)

T: +48 661 433 742

T: +48 601 480 751



www.naturalmedtg.pl